NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 6

Rok IX. Kraków, czwartek 29 lipca 1926 Nr. 169

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ... telefon 278. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 401.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
... komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...pisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 12·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 24·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

Rząd angielski wobec strajku górników

Wybory w Wallsend. — Kopalnie węgla — grobem rządu. — Konflikt z „Komitetem Opiekunów". — Interesy ministrów. — Odrzucone propozycje Kościołów. —

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 24 lipca.

Pisałem na tem miejscu przed miesiącem, że znaczenie tego strajku, pod którym ugina się teraz Wielka Brytanja, leży nietylko w jego bezpośrednim wpływie na losy przemysłu angielskiego i angielskiego Trade Unionizmu. Ten strajk pisałem, rozstrzygnie o tem, jakim za dwa lub trzy lata — a może i wcześniej — będzie rząd Wielkiej Brytanji. Doniosłem wtedy o uzupełniającym wyborze w Hammersmith i o zwycięstwie Partji pracy. Jeszcze większem i znaczniejszem zwycięstwem zaznaczył się dzień wczorajszy, dzień wyborów w Wallsend. Cyfry są następujące: Pani Bondfield, była przewodnicząca kongresu Trade Unionów i członkini rządu Macdonalda, uzyskała 18.866 głosów, jej konserwatywny przeciwnik 9.359, a liberalny kandydat 4000 głosów. W grudnia 1924 roku otrzymał socjalistyczny kandydat 17.274 głosów, konserwatysta 15,672. Cyfry te są wymowne. Są one tem wymowniejsze, ponieważ obie partje apelowały do ludności w Wallsend, jako do sędziów w wielkim konflikcie, który się toczy w kraju.

Gdzie leżą przyczyny tej klęski? Gdyby konserwatyści rządzili Anglją przez dwadzieścia lat bez przerwy, wówczas możnaby powiedzieć, że owe historyczne prawo „wahadła" w politycznem życiu Anglji zaczyna działać. To prawo powiada, że polityczne sympatje wyborców angielskich poruszają się ruchem wahadła od jednej z dwóch partyj do drugiej — bez specjalnych powodów i bez winy rządzącej partji. Lecz „moment" wahadła trwa zazwyczaj przez pokolenie całe, nie półtora lat. Gdzie więc leży powód tego, że gdyby dziś przeprowadzono ogólne wybory w kraju, Partja pracy stałaby się niezawodnie pierwszą partją w parlamencie? Główny powód leży bezsprzecznie w sposobie traktowania kryzysu węglowego przez rząd. Gdyby nawet rząd ten był idealnie bez winy, to nie ostałby się przed gniewem ludu, obejmującego stopniowo cały rozmiar klęski. W tym tygodniu dokonano właśnie i z liberalnej i z konserwatywnej strony pierwszego bilansu owych trzech miesięcy. Obie strony zgodne są w tem, że ogólna suma strat w zarobkach i zyskach dochodzi stu dwudziestu miljonów funtów szterlingów. Jeśli trudno jest osądzić, o ile rząd przyczynił się do tego stanu rzeczy, to niemniej jednak jest jasne: rząd nie potrafił odwrócić tej klęski, która prędzej czy później odbije się na kieszeniach nękanego podatnika. To jest wystarczającem dla mieszczańskiej opinji publicznej „tax-payer'ów". O ile chodzi o koła robotnicze, to metamorfoza jest nie mniej znamienna. Stosunek zupełnie naturalnego antagonizmu i braku zaufania zamienił się w pełne zaciętego gniewu przekonanie, że ten rząd wypowiada się — chytrze i zdradziecko — za jedną stroną. Baldwin, który przed trzema miesiącami uchodził także wśród robotników za szlachetny typ nieokalanej prostoty i szczerości, stał się teraz jednym z najbardziej przez nich znienawidzonych polityków i uosobieniem hipokryzji. Kopalnie węgla stają się grobem tego rządu.

Trzy dodatkowe okoliczności, z których każda zainteresuje czytelników na kontynencie złożyły się na rezultat wyborów w Wallsend. Pierwszą z nich jest fakt, że właśnie w tym miesiącu rząd zdecydował się na krok, który stanowi rewolucję w dziejach angielskiej autonomji lokalnej: Wykonywanie prawodawstwa tyczącego się ubogich jest jedną z głównych atrybucyj samorządu. Organem tej opieki nad ubogimi — każdy obywatel angielski, znajdujący się w nędzy, ma prawo do pomocy — są „Komitety Opiekunów" (Boards of Guardians) wybierane przez całą ludność gminy. Wydatki tej gałęzi administracji pokrywane są z gminnych podatków, a w razie deficytu przez zasiłek ministerstwa zdrowia. Rozumie się, że w biednych okręgach podatki nakładane z tego tytułu na posiadające klasy, oraz zasiłek rządowy są najwyższe; z drugiej strony „opiekunowie" wybierani przez ubogą ludność i należący do sfer robotniczych nie są skłonni obniżać stopy zapomóg. Konflikty między nimi a rządem są dlatego częste. Lecz głęboko zakorzenione poszanowanie zasad samorządu doprowadzało dotychczas do pokojowego załatwienia. Te tradycje złamał jednak rząd w tym miesiącu w odniesieniu do West Ham, londyńskiego przedmieścia. Nie mogąc zmusić opiekunów do oszczędności w rozdzielaniu zapomóg, rząd przeprowadził specjalną ustawę, na mocy której usunął wybrany komitet i zamianował trzech własnych komisarzy. W kraju podniósł się krzyk, nietylko w sferach robotniczych i echo tego protestu doszło do Wallsend.

A nie dopomogła sprawa w West Ham rządowi tem bardziej, ponieważ w tym samym tygodniu odbywała się w Izbie Gmin niezwyczajna dyskusja. Posłowie Partji Pracy zajęci byli pilnemi poszukiwaniami w Somerset House, w głównym urzędzie podatkowym, w którym między innemi rejestrowane są towarzystwa akcyjne i większe kontrakty handlowe. Rezultatem tych ad hoc poszukiwań było odkrycie, że niektórzy ministrowie są współwłaścicielami towarzystw związanych z przemysłem węglowym, że niektórzy są dyrektorami takich towarzystw i że jeden jest posiadaczem większej części akcyj w przedsiębiorstwie, które w ostatnich dziesięciu miesiącach otrzymało ośm kontraktów rządowych. Ministrem tym jest — Neville Chamberlain, ten sam, który — jak wykrzykiwali członkowie Partji pracy — obniżyć chce stopę zapomóg dla najuboższych. Oskarżenie to wygłaszał najbardziej umiarkowany z przywódców, Artur Henderson, w formie wniosku o ustanowienie komisji mającej zbadać w teoretycznej formie całą sprawę. Zapytany, czy zarzuca Chamberlainowi korupcję, odpowiedział p. Henderson z purytańską prostotą: niechaj fakta odpowiedzą. I to nie dopomogło rządowi w Wallsend.

Trzecim biczem, którym smagał rząd mówca socjalistyczny był ciężki problem długów międzysojuszniczych i owa dziwna metoda, która kazała rządowi opuścić Francji i Włochom dwie trzecie długu, kiedy Anglja płaci równocześnie cały prawie swój dług Stanom Zjednoczonym. Do tej sprawy jeszcze powrócę w następnych listach.

Lecz wszystkie te trzy bolączki, były niczem wobec ogromu klęski, którą strajk węglowy sprowadził na rząd. A grzęźnie tu rząd Baldwina coraz bardziej. Przed tygodniem odrzucił on propozycje reprezentantów kościołów, których głównym punktem było natychmiastowe podjęcie pracy, przy pomocy rządu, we wszystkich kopalniach na przeciąg czterech miesięcy na dawnych warunkach i definitywne rozstrzygnięcie sprawy przez niezależnego arbitra na wypadek, gdyby strony w międzyczasie nie doszły do porozumienia. Górnicy zgodzili się na te propozycje, lecz rząd odrzucił je stanowczo. Dziś właśnie ukazał się uroczysty manifest podpisany przez biskupów oficjalnego kościoła protestanckiego, przez baptystów, kongregacjonalistów, weslejańskich, prymitywnych i zjednoczonych metodystów, przez prezbiterjaninów i kwakierów, w którym w pełen godnej odpowiedzialności sposób podnoszą duchowni, że obstają przy swych propozycjach, mimo, że odrzucił je rząd Baldwina, i że raz jeszcze polecają go jego rozwadze i pacierzom wiernych. Powoli, powoli zmusi opinja publiczna rząd do odwrotu. Zdaje się, że propozycje kościołów przecież staną się początkiem pokoju. A wtedy — wtedy do ogromnych strat strajku i do odpowiedzialności za nie, dołączy się przekonanie, że w tej walce między górnikami a właścicielami pobitym został — rząd.

L.

Wielka dyskusja o kryzysie węglowym w Izbie gmin

Mowy Baldwina i Mac Donalda. — Odrzucony wniosek o wotum nieufności dla rządu

Londyn 27. 7 PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin premjer Baldwin zabierając głos w sprawie węglowej oświadczył że na czele wysuniętych ostatnio propozycyj porozumienia znajduje się wniosek o przystąpienie górników do pracy na razie na warunkach, istniejących przed strajkiem, przyczem rząd miałby udzielać górnictwu pomocy finansowej w ciągu 4-ch miesięcy tego stanu przejściowego. Gdy rząd oświadczył, że nie mógłby się zgodzić na drugą część tej propozycji to znaczy na subsydja, przedstawiciele kościoła zaproponowali pomoc finansową rządu pod zmienioną postacią, mianowicie w formie pożyczki. Również i na tę propozycję rząd nie mógł się zgodzić.

Przechodząc do projektu ponownego powołania komisji węglowej w celu wypracowania szczegółowych zasad porozumienia, wyłuszczonych w sprawozdaniu rzeczonej komisji, Baldwin powiedział, że rząd trwa nadal na swojem pierwotnem stanowisku gotowości wykonania wszystkich zaleceń komisji, pomimo że niektóre z tych zaleceń nie odpowiadają życzeniom rządu. Rząd opracował i wniósł do Izby

projekt ustawy który, jak sądzić należy, stanie się za parę dni prawem. Bezpośrednie rokowania mogą być, zdaniem premjera, podjęte w każdej chwili. Jeśli w rokowaniach tych strony pragnąć będą pośrednictwa rządowego o charakterze arbitrażowym, to mogą liczyć na pomoc rządu.

Mowa Mac Donalda

Londyn, 27. 7 PAT. Po przemówieniu premjera Baldwina zabrał głos Mac Donald, wyrażając ubolewanie z tego powodu, że premjer nie miał do zakomunikowana Izbie nic pocieszającego. Mowca oskarża rząd, że nic nie uczynił na rzecz zlikwidowania zatargu a nawet zadowolony jest z tego powodu, że dał w ręce właścicieli kopalń broń w postaci ustawy o 8-godz. dniu pracy. Załatwienie zatargu mośliwem jest, zdaniem Mac Donalda tylko na podstawie propozycyj z przed strajku i przy zachowaniu subsydjów w okresie przejściowym, gdy strony zwrócą się do arbitrażu.

Głosowanie

Londyn, 27. 7 PAT. Izba niższa krótko przed północą odrzuciła votum nieufności wniesiony przez Lloyd Georgea wobec stanowiska rządu wobec strajku górników 338 głosami przeciwko 152.

Cook a 8-godzinny dzień pracy

Londyn, 27. 7 PAT. Sekretarz Związku górników Cook oświadczył wczoraj, że Komitet Wykonawczy górników postanowił zwołać na 30 bm. zebranie w celu rozpatrzenia sytuacji. Cook dodał, że osobiście nie będzie się sprzeciwiał stanowisku górników gdyby ci postanowili przyjąć zasadę 8-godzinnego dnia pracy w tym wypadku jednakże musiałby ustąpić.

Izba francuska wyraża rządowi Poincare'go zaufanie

Co zawiera programowe oświadczenie rządu?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27 7. (K) Rząd Poincarego przedstawił się dziś wieczorem parlamentowi i przedłożył zarazem swój program. Program rządowy odczytał w izbie deputowanych Poincare, w senacie — Barthou.

Oświadczenie rządowe stwierdza, iż rząd obecny jst rządem jedności narodowej i obejmuje większość partyj politycznych. Pierwszem i podstawowem zadaniem rządu jest skupienie wszystkich sił dokoła naprawy sytuacji gospodarczej Francji. Po gruntownem zbadaniu położenia rząd doszedł do przekonania, że jest rzeczą najzupełniej możliwą podniesienie stanu gospodarczego państwa i stabilizacja franka. W tym celu jednak konieczna jest ścisła współpraca z rządem. Na to rząd będzie kładł szczególny nacisk.

Co się tyczy konkrotnych planów finansowych, rząd zamierza az żadną cenę nie dopuścić do dalszej inflacji. Dla powiększenia dochodów państwowych zastosowany będzie system daleko idących oszczędności. Nadto zostaną podwyższone podatki pośrednie i bezpośrednie. Program rządowy przewiduje wreszcie utworzenie funduszu amortyzacyjnego.

Rząd nie może — stwierdza w dalszym ciągu oświadczenie rządowe — przeprowadzić sanacji gospodarczej w ciągu kilku tygodni czy miesięcy. Zdecydowany jest jednak, bezzwłocznie przystąpić do uporządkowania finansów państwowych i uregulowania sprawy długów zagranicznych. Oświadczenie rządowe apeluje wkońcu do dłużników zagranicznych, aby w obliczu ciężkiej sytuacji, w jakiej się Francja znalazła udzielili rządowi francuskiemu poparcia.

Oświadczenie kończy się słowami:

— Przystąpmy bezzwłocznie wszyscy razem do pracy nad ratunkiem sytuacji gospodarczej kraju.

Po odczytaniu programu rządowego postawił Poincare sprawę zaufania. W głosowaniu przyjęto program rządowy 358 głosami przeciwko 131.

Poincare zajmuje się Alzacją

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27 7. (K) Prezydent ministrów Poincare objął z dniem dzisiejszym resort spraw dotyczących Alzacji. Natomiast Tardieu objął sprawy reszty krajów wyzwolonych.

Demonstracje urzędników przed parlamentem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27 7. (K) Dzisiaj o godzinie 7.30 wieczorem odbyła się wbrew zakazowi rządu demenstracja urzędników państwowych przed pałacem burbońskim, który jest siedzibą parlamentu. Demonstranci domagali się poprawy bytu urzędników.

Rokowania pomiędzy przedstawicielami urzędników państwowych a min. spraw wewn nie dały pozytywnego rezultatu. Rząd stanął na stanowisku, że podwyżka pensyj urzędniczych możliwa jest dopiero w październiku.

Dalsze obrady komisji Senackiej nad zmianą Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 7 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej dyskutowano nad art. 6 sejmowego projektu ustawy przyznającej prezydentowi Rzeczypospolitej prawo wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie kiedy Sejm jest rozwiązany.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos sen. **Ringel** (Koło Żyd.), który wystąpił bardzo ostro przeciwko temu artykułowi, zaznaczając, że postanowienie takie niweczy ideę parlamentaryzmu. Mowca wskazuje, że przepis ten w prostej linji pochodzi od par 14 austrjackiej dawnej Konstytucji, będącej przeżytkiem absolutyzmu z czasów Metternicha. Skutkiem tego przepiu rozpanoszyła się w [illegible]strji w niesłychany sposób biurokracja, a rząd w [illegible]niczny sposób nadużywał tego paragrafu. Jed[illegible] przyczyn upadku Austrji, był właśnie ten par[illegible] który nadaż wany był przez rząd w ten spos[illegible] że odsyłał on parlament do domu nie zwykle, [illegible] rozmyślnie aby mieć pretekst do łatania ustawo[illegible]wstwa. Obawy takie zachodzą wszędzie, gdzie rz[illegible]wi daje się prawa w tak elastycznej formie. C[illegible] którzy sądzą, że przyszły Sejm będzie miał moż[illegible]ć ewentualnego usunięcia prawa dekretów m[illegible] gdyż taki przepis raz wprowadzony, [illegible] traktowany jako konieczno[illegible] państwowa, bez której rzekomo rządzić nie można. Z tych powodów oświadcza się sen. Ringel za skreśleniem pierwszego ustępu art. 6, który mówi o prawie wydawania dekretów przez prezydenta Rzeczypospolitej. Na wypadek odrzucenia tego wniosku, sen. Ringel wnosi by uczynić kontrolę parlamentu nad wydawaniem dekretów bardziej skuteczną i zaznaczyć że regułą jest ustawodawstwo parlamentarne Sejmu i Senatu a **wyjątkiem dekret prezydenta.** Mowca proponuje zmianę końcowego ustępu art. 6 w tym kierunku, że dekret prezydenta traci moc prawną, jak przewiduje projekt Sejmowy, na wypadek wyraźnego uchwalenia go przez Sejm. Sen. Ringel żąda zmiany, aby dekret zachował moc prawną tylko, jeżeli Sejm w ciągu 6 miesięcy od chwili ogłoszenia dekretu nie wystąpi przeciwko temu dekretowi.

W toku dyskusji szereg mowców popiera stanowisko sen. Ringla. Sen. Koerner, popierając wniosek sen. Ringla zaznacza, że każdy Sejm przed rozwiązaniem może dać prezydentowi specjalne ustawy o pełnomocnictwach. W głosowaniu wniosek sen. Ringla nie znalazł większości, wobec zego sen. Ringel zgłosił ten wniosek jako wniosek mniejszości do plenum.

Na popołudniowem posiedzeniu przyjęto bez zmian art. 7 art. 8 postanowiono skreślić, art. 9 i 10 przyjęto bez zmian. Pozatem przeszedł wniosek sen. Thulliego (Ch. D.) o wprowadzenie zmiany w art. 21 Konstytucji skreślającej nietykalność poselską za działalność poza Sejmem i ograniczającą nietykalność do trwania sesji sejmowej. Następnie uchwalono poprawkę sen. Koskowskiego (ZLN), zmierzającą do nadania Senatowi tych samych konstytucyjnych uprawnień, które posiada Sejm. Przyjęto wreszcie poprawkę sen. Kasznicy (Ch. N.) o podwyższenie wieku dla czynnego prawa wyborczego do lat 25, a dla biernego do lat 30. Ponadto sen. Kasznica zgłosił wniosek mniejszości na plenum o skreślenie zasady proporcjonalności przy wyborach i o powołanie trybunału konstytucyjnego.

Z toku dyskusji, toczącej się w senackiej komisji konstytucyjnej widać, że prawica senacka używa całego swego wpływu w celu przywrócenia wszystkich propozycyj prawicy w Sejmie, jednakże wobec braku kwalifikowanej większości, poprawki te na plenum Senatu nie mają widoków powodzenia.

Audjencje u Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 27. 7 Sin. W dniu dzisiejszym o godzinie 9'15 p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audjencji wiceprezesa Banku Gosp. Kraj. p. Ossowskiego, który przedłożył obszerne sprawozdanie o działalności tej instytucji i o jej zamierzeniach na przyszłość. O godz. 12-tej przedstawił się p. prezydentowi gen. Norwid-Neugebauer jako inspektor armji nr. 2 Przyjęty został również przez prezydenta min. robót publicznych p. Broniewski w związku z likwidacją tego resortu.

Podróże posła polskiego w Turcji

Angora, 27. 7 PAT. Poseł polski Bader, wracając drogą morską z Konstantynopola zwiedził północną Anatolję w Inoboli i Kastamuni, gdzie został bardzo serdecznie przyjęty. W czasie przyjęcia w Kastamuni, poseł Bader zapewniał, że starać się będzie pogłębić stosunki przyjacielskie polsko tureckie i dziękował za zgotowane mu przyjęcie. Poseł wrócił dzisiaj autem do Angory.

Głodówka rosyjskiego socjalisty w więzieniu bolszewickim

Moskwa, 27. 7 PAT. Od czternastu dni rozpoczął członek Centralnego Komitetu Rosyj. Partji Socjalistycznej Jerzy Kuczyn głodówkę, żeby położyć kres swemu dwuletniemu więzieniu odosobnionemu i by uzyskać zesłanie do Turkiestanu, gdzie bawi jego żona od roku. Kuczyna osadzono w więzieniu jedynie za udział jego w posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Rosyj. Partji Socjalistycznej w Wiedniu.

Radicz zaleca przyjaźń z Rosją

Belgrad, 27. 7 PAT. W chorwackiej miejscowości Senj wygłosił Radicz mowę o polityce zagranicznej Jugosławji i powiedział między innemi, że jest przekonany, że Jugosławja przy pomocy Ligi narodów odzyska Fiume. Pójdziemy do Anglji, mówił Radicz, jeżeli zaś Anglja nie zechce zająć się tą sprawą, zwrócimy się do Rosji. Nasza polityka zagraniczna musi dążyć w kierunku ku Rosji bez względu na system rządów w Rosji, tylko bowiem przyjaźń z Rosją może nam dać zabezpieczenie przeciw Włochom".

Czwarta międzynarodówka organizuje się

Rzym, 27. 7 PAT. Tel. Comp. Wysłany przez maksymalistyczną partję socjalistyczną pos. Vella powrócił tutaj. Nawiązał on w Paryżu kontakt z przedstawicielami rozmaitych krajów w sprawie założenia nowej 4-tej międzynarodówki. Niezadowoleni z 2-giej międzynarodówki amsterdamskiej i 3-ciej międzynarodówki moskiewskiej pracują maksymaliści nad założeniem 4-tej międzynarodówki socjalistycznej, któraby miała swoją siedzibę w Paryżu.

Manifestacja za przyłączeniem Austrji do Niemiec

Berlin, 27. 7 PAT. Wczoraj odbyło się w Lustgarten z okazji pobytu austrjackiego robotniczego związku śpiewackiego „Tipografia" manifestacja za połączeniem się Austrji z Niemcami. W imieniu Niemiec przemawiał prezydent Reichstagu Loebe imieniem zaś towarzystw śpiewackich odpowiedział wiedeński radny miejski Spieser.

Dalsze obrady sjońskiego Komitetu Wykonawczego

Ostra krytyka Egzekutywy. — Niezrozumienie potrzeb stanu średniego. — O stworzenie Rady gospodarczej w Palestynie. — Kolonje chasydów. — Trudne położenie robotników. — O emigrację 100.000 rodzin do Palestyny. — Sytuacja gospodarcza w Polsce a kryzys palestyński.

Z pośród przybyłych członków A. C. już po rozpoczęciu obrad należy wymienić posła **Dr. Ozjasza Thona** (Kraków), rab. Broda (Mizrachi — Polska) i posła Farbsteina (Mizrachi — Polska). Oczekiwane jest przybycie reszty delegatów z Polski.

Dyskusja palestyńska

Po referatach prof. Weizmanna o sytuacji politycznej sjonizmu, Kaplańsky'ego o kolonizacji rolniczej i Dr. Halperna o kolonizacji miejskiej, rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy w dyskusji zabrał głos przedstawiciel centrum sjonistycznego z Palestyny

J. SUPRASKI,

który krytykuje działalność departamentu kolonizacyjnego zaznaczając, że budżet tego departamentu nie był rozdzielany równomiernie w stosunku do wszystkich gałęzi pracy. Dla rolników wypłacono 97% sumy przeznaczonej przez Kongres, a dla stanu średniego zaledwie 25% preliminowanej kwoty w budżecie. Winę ponosi Egzekutywa sjonistyczna, która w niewystarczającej mierze starała się o kolonizację miejską. W miastach palestyńskich znajduje się 15.000 robotników, a w przeciągu 5 lat wydała Egzekutywa sjonistyczna tylko 35.000 funt. szt. dla celów przemysłowych, t. zn. około 2 funt. dla robotnika w przeciągu 5 lat. Mowca twierdzi, że banki sjonistyczne za ostrzyły kryzys gospodarczy w kraju. Przyrzekły one mniejszym kupcom kredyt, a następnie odmawiały udzielania go, wskutek czego wielu kupców nie mogło wywiązać się ze swoich zobowiązań. Suprasky żąda nieograniczania emigracji. Kupców nie należy uważać za element niepotrzebny. W Palestynie trzeba stworzyć Radę gospodarczą, złożoną z przedstawicieli całego jiszuwu, któraby naradziła się nad przezwyciężeniem kryzysu.

RABI BERLIN (MIZRACHI)

krytykuje stosunek Kaplańsky'ego, jako kierownika departamentu kolonizacyjnego, do osiedli chasydzkich. Osiedla te służyły przedtem Keren Hajesod, jako materjał dla propagandy, obecnie atoli są one ofiarami ruchu. Jeśli połowę chasydów zmusi się do wyjazdu z Palestyny, to wpłynie to niekorzystnie na ruch sjoński na całym świecie. Dano chasydom przyrzeczenia, a godność organizacji wymaga, by przyrzeczenia te spełnić. Niezdolni rolnicy znajdują się we wszystkich kolonjach i osiedlach, nietylko wśród chasydów.

RUBASZOW („ACHDUT HAAWODAH")

mówi o niebezpiecznem położeniu, w jakiem znajdują się obecnie robotnicy. Mogą oni otrzymać obecnie, co najwyżej, przez dwa dni w tygodniu pracę. Mowca domaga się nadzwyczajnego wysiłku ze strony Organizacji sjonistycznej, by uniknąć niebezpieczeństwa. Sytuacja jest także dlatego ciężka, ponieważ w Palestynie istnieje przekonanie, że Egzekutywa mimo istniejących możliwości nie umie wykorzystać różnych okazyj. W ostatnich latach zdobyli robotnicy palestyńscy w kolonjach nowe pozycje, lecz złe warunki sanitarne spowodowały wszelakiego rodzaju choroby, czemu należy się jak najrychlej przeciwstawić. Z obrad A. C. musi wyjść nowy duch, który obejmie cały ruch sjonistyczny i spowoduje go do heroicznego wysiłku.

Posiedzenie z 23 lipca

DALSZY CIĄG DYSKUSJI PALESTYŃSKIEJ.

Na posiedzeniu 23 lipca odbyła się dalsza dyskusja nad referatami palestyńskiemi. Z kolei zabrał głos przedstawiciel „Hapoel Hacair"

REMEZ,

który mówił o konieczności wejścia w nowy okres pracy, **opartej o określony i obliczony na 10 lat plan odbudowy kraju i emigracji 100.000 rodzin.** To, czego dotąd dokonano w kraju, jest, nawet wobec obecnego kryzysu, wspaniałym czynem narodu żydowsk. Mamy obecnie zarodek rolnictwa, podstawy rozwoju warzywnictwa; budownictwo i przemysł mają za sobą pierwsze lata próby; język hebrajski powstał do nowego życia. Lecz urzeczywistnienie planu sjonistycznego wymaga wielkich inwestycyj środków narodowych, i to powinno być zadaniem przyszłego Kongresu, do którego należy już dziś poczynić konieczne przygotowania we wszystkich krajach i w Palestynie.

LEVITE (CENTRUM-WARSZAWA).

Sytuacja w Palestynie jest wynikiem braku systemu w naszej pracy. Odbudowa Palestyny jest w dużej mierze zależną od ekonomicznej sytuacji w Polsce i innych krajach. Gdyby nie katastrofa ekonomiczna w Polsce, nie ograniczonoby emigracji kapitalistów w r. ub. mielibyśmy już dziś bank przemysłowy, bank hipoteczny, towarzystwo dla zbytu produktów palestyńskich, zniesionoby cło wywozowe dla surowców jeszcze przed rokiem, słowem obecny kryzys w Palestynie byłby mniejszy lub nie byłoby go wogóle. Sytuacja na rynku pracy w Palestynie jest w dużej mierze zależną od sytuacji kapitalistów prywatnych. Organizacja sjonistyczna nie troszczyła się o emigrację mieszczan. Budżet sjonistyczny jest jednostronny. Zaledwie 17.000 funt. wydano na rzecz przemysłu. Konieczne jest stworzenie szeregu instytucyj dla popierania przemysłu i rzemiosła, sprawiedliwy podział budżetu i współpraca z innemi towarzystwami (jak: Investment Cooperation, Palestine Cooperation i t. d.). Mowca domaga się również utworzenia Rady gospodarczej w Palestynie, złożonej ze wszystkich sfer jiszuwu palestyńskiego.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Posiedzenie kuratorjum U. H. w Londynie

LONDYN. 26. 7. (ŻAT.). Dnia 1 sierpnia rozpocznie się tu konferencja Kuratorjum Uniwersytetu Hebrajskiego. Obrady toczyć się będą pod przewodnictwem prof. Einsteina.

Współpraca polityczna żydostwa Ameryki i Europy

LONDYN. 26. 7. (L.) Dnia 25. bm. rozpoczęły się narady członków Egzekutywy kongresu amerykańsko- żydowskiego z prezesem komitetu żydowskich delegacyj w Paryżu Leo Motzkinem. Przedmiotem obrad jest kwestja ścisłej współpracy żydowskich organizacyj europejskich z kongresem amerykańsko żydowskim, na tle wyrażonych w tym punkcie życzeń żydowskich mniejszości narodowych w różnych krajach. Rozważany jest projekt zwołania w przyszłym roku konferencji przedstawicieli związków żydowskich gmin dla obradowania nad zagadnieniem obrony praw żydowskich mniejszości, oraz dla reorganizacji komitetu delegacji żydowskich w Paryżu.

AMNESTJA POLITYCZNA NA LITWIE. Nowy kurs polityczny na Litwie otrzymał również swój wyraz w ogłoszeniu powszechnej amnestji dla przestępców politycznych.

W związku z ogłoszoną, przez głowę państwa Griniusa amnestją wyższy sąd wojskowy umorzył wyżej 50 spraw politycznych, wszczętych przez poprzedni rząd reakcyjny. Między innemi umorzony został proces przeciw żydowskiej Lidze Kultury, która zresztą nigdy sprawami politycznemi nie zajmowała się. W najbliższych dniach opuści mury więzienne wyżej 400 osób, w tej liczbie około 100 Żydów.

LORD PLUMER PRZEMAWIA DO ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM W TEL AWIW. Podczas uroczystości zamknięcia roku szkolnego w gimnazjum hebrajskim w Tel Awiw obecny był marszałek polny lord Plumer. Wygłosił on przemówienie do młodzieży szkolnej na temat dyscypliny w życiu młodzieży. Lord Plumer osobiście potem rozdawał absolwentom gimnazjum dyplomy Wśród absolwentów znajdował się jeden uczeń Arab.

Upadek Zinowiewa

Po śmierci Dzierżyńskiego. — Opozycja podnosi głowę. — Trocki znowu na widowni?

Wiadomość o zgonie Dzierżyńskiego wskutek otrucia okazuje się mylną, wychodzą atoli obecnie na jaw inne okoliczności, które świadczą o tem, że śmierć Dzierżyńskiego ma przecież pewne zabarwienie także i polityczne. — Okazuje się mianowicie, że na posiedzeniu Centralnego Komitetu partji komunistycznej w dniu 19 bm. Zinowiew zaatakował w sposób bardzo gwałtowny Dzierżyńskiego za jego represje wobec opozycji, a zwłaszcza za aresztowanie dowódcy wojskowego okręgu petersburskiego Łaszewicza i byłego komisarza finansów Sokolnikowa, oraz za izolowanie jego samego (Zinowiewa).

W dpowiedzi na te zarzuty Dzierżyński w ogromnem podnieceniu wystąpił przeciw Zinowiewowi, zarzucając mu, że rozbija partję komunistyczną. Następnie odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Kontrolnej, która wewnątrz partji odgrywa rolę czerezwyczajki, na którem to posiedzeniu Dzierżyński zażądał usunięcia Zinowiewa, przywódcy III międzynarodówki z Polit. biura i z Centralnego Komitetu partji komunistycznej. Powróciwszy po tych posiedzeniach do domu, dostał Dzierżyński z nadmiernego zdenerwowania ataku serca, od którego zakończył życie.

O epilogu tego starcia między oficjalnem kierownictwem partji komunistycznej, którego wiernem ramieniem i bezwzględnym wykonawcą był Dzierżyński, a opozycją partyjną, na czele której stał Zinowiew, dochodzą nas właśnie nad wyraz sensacyjne wiadomości z Moskwy. Oto dowiadujemy się, że Centralny Komitet partji komunistycznej zajmował się na swem ostatniem posiedzeniu aktualnemi problemami organizacji, a w rezultacie dokonał kroku stanowczego i radykalnego, a mianowicie wykluczył przywódcę opozycji Zinowiewa z komisji politycznej (Politbiura), Łaszewicza zaś z komitetu Centralnego, przyczem Łaszewicz został również usunięty z urzędu zastępcy przewodniczącego Rady Wojenno-Rewolucyjnej i ukarany naganą z zagrożeniem wykluczenia z partji.

Dramatyczny ten upadek Zinowiewa stanowi ostatnio ogniwo w łańcuchu długotrwałej walki, jaka toczy się w łonie partji komunistycznej między większością, na czele której obecnie stoi Stalin, a opozycją, którą dowodził poprzednio Trocki, a po upadku Trockiego— Zinowiew. O co toczy się walka między większością a opozycją? Większość liczyła i liczy się z realnemi możliwościami urzeczywistnienia programu komunistycznego. Wobec tego skłonna jest większość do kompromisu, a w szczególności do kompromisu w dziedzinie gospodarczej. Przywódcy większości zdają sobie sprawę z żelaznych warunków dzisiejszego życia gospodarczego, opartego o kapitalizm, i dlatego dążą do pewnego rodzaju współpracy ekonomicznej między sowiecką Rosją a kapitalistyczną Europą. Już Lenin uczynił na tej drodze bardzo poważny krok, likwidując radykalny program gospodarczy komunizmu a inaugurując w jego miejsce system Nepu, — system, który w istocie swojej oznaczał kompromis z czynnikami kapitalistycznemi a wizję rewolucji światowej odsuwał w bliżej nieokreśloną przyszłość. Przeciw temu oto systemowi kompromisowemu występuje opozycja. Pamiętną jest jeszcze historja usunięcia Trockiego i wysłania go „dla poratowania zdrowia" na Krym. Dopiero kiedy Trocki poddał się i przyrzekł poprawę, dopuszczono go z powrotem do Politbiura.

Bardziej opornym okazał się jednak Zinowiew. Już w ubiegłym roku popadł on w ostry konflikt z Centralnym Wydziałem Sowietów, poczem stworzył opozycyjną grupę, złożoną z 25 delegatów. Skutek był ten, że został wykluczony z prezydjum egzekutywy sowietu leningradzkiego. Ale Zinowiew nadal prowadził robotę opozycyjną, a jak się obecnie dowiadujemy, prowadził ją we formach nielegalnych, t. zn. dążył do stworzenia osobnej frakcji i knuł potajemnie przeciw oficjalnemu kierownictwu partji. To postępowanie Zinowiewa skłoniło właśnie plenum Komitetu Centralnego Partji komunistycznej, zebrane w dniu 25 bm., do nadzwyczaj ostrego i radykalnego kroku, a mianowicie do wykluczenia szefa III międzynarodówki z najwyższego urzędu partji, t. j. z Biura Politycznego.

Na jego miejsce został do Politbiura wybrany Rudzutak, komisarz ludowy dla spraw komunikacji. Politbiuro składa się tedy obecnie z następujących członków: Stalin, Rykow, Bucharin, Tomski, Kalinin, Mołotow, Rudzutak i Trocki. Liczba zastępców Politbiura została podniesiona do 8, a zatwierdzeni zostali następujący kandydaci: Petrowski, Ugłanow, Ordżonikidze, Andrejew, Kyrow, Mikojan, Kaganowicz i Kamieniew.

Usunięcie Zinowiewa wywołało ogromne wrażenie w świecie politycznym. Narazie nie wiemy jeszcze, jakie ono wywoła echo w samej Rosji, nie wiemy w szczególności, czy Zinowiew okaże tę samą uległość wobec rządzącej większości partji komunistycznej, jaką swego czasu okazał Trocki. Ostatnie wiadomości — dotąd co prawda jeszcze niestwierdzone — głoszą, że Zinowiew został internowany w swem mieszkaniu i jest strzeżony przez agentów czerezwyczajki. Łaszewicz został zaś podobno aresztowany, a podległe mu pułki w rejonie petersburskiem zostały przeniesione na Ural.

Ponadto dochodzą wiadomości jeszcze dramatyczniejsze. Oto na skutek śmierci Dzierżyńskiego podnosi głowę opozycja komunistyczna, buntując się coraz wyraźniej przeciw dyktaturze Stalina. Nastrój w Moskwie ma być podobno naprężony, a przytem obawiają się, aby Trocki, który posiada w okolicach Tweru sprzyjające mu oddziały wojskowe, nie podjął akcji na czele opozycji przeciw kierownictwu partji.

O ile wiadomości te są prawdziwe, to wynikałoby z nich, że stoimy przed poważną walką w łonie partji komunistycznej. Skrzydło opozycyjne, nie czując nad sobą żelaznej ręki Dzierżyńskiego, znowu spróbuje wystąpić przeciw rządzącej większości. Należy jednak przypuszczać, że zmysł realny wodzów III-ciej Międynarodówki uporа się i z obecną ruchawką opozycyjną. Racja stanu państwa okaże się silniejszą od programu partyjnego a życie silniejszem od haseł partyjnych. **(b.)**

* * *

ZDYSKREDYTOWANIE OPOZYCJI ROBOTNICZEJ W ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, (CEPS) W ostatnich czasach poświęca prasa rosyjska znów wiele miejsca kwestji t, zw. „opozycji robotniczej", prowadzonej przez znanych działaczy komunistycznych Szljapnikowa i Medwiediewa. „Opozycja robotnicza" uważająca się za najbardziej lewe skrzydło obozu komunistycznego, atakowała jak wiadomo, w ostry sposób centralny komitet wykonawczy stronnictwa. komunistycznego. Grupa Szljapnikowa i Medwiediewa oświadczyła niejednokrotnie, iż zająć ona chce „najbardziej lewe" stanowisko w życiu politycznym Rosji. Przeciwko grupie tej wystąpiła bardzo energicznie w jednym ze swych ostatnich numerów moskiewska „Raboczaja Gazeta", starając się dowieść, iż przywódcy „opozycji orbotniczej' prowadzą politykę nieuczciwą, a ich orjentację lewicową tłumaczy jedynie ta okoliczność, iż prowadzenie „lewej polityki" jest w danej chwili w Rosji najwygodniejsze.

J. M. P.

Matka

Nowela

6)

Fantazja i rzeczywistość, sen i jawa przenikały się nawzajem i tworzyły jaskrawe tło po którem przesuwały się coraz to inne obrazy — widziadła o najoudaczniejszej treści. Jeden z nich poczęty w tajnikach snu gorączkowego przeszedł we wizję której męcząca osnowa przez długi czas, jak upiorna zmora, prześladowała pamięć...

— — — Idzie, prowadząc córkę za rękę, po stromym zboczu wzgórza ku widniejącemu zdala szczytowi. Trudna droga zmusza do częstych wypoczynków. Już ustaje zupełnie ze zmęczenia. Wtedy córka ofiaruje jej swoje młode, mocne ramię i wsparta na niem łatwiej przezwycięża przeszkody. Drapie się wreszcie na sam wierzchołek. Błogie uczucie osiągnięcia celu dodaje nowych sił. Po drugiej stronie łekka falista pochyłość wiedzie w baśniową krainę wiecznego słońca i legendarnego szczęścia...

— — — Lecz nagle wśród potężnych wstrząśnień rozpada się góra na dwie części, przedzielone głęboką przepaścią. Na jednym szczycie zostaje sama, drugi unosi córkę. Rwą się, miotane bezbrzeżną rozpaczą, ku sobie... Zauważa wkrótce jakichś nieznanych ludzi obok córki. Naradzają się nad czemś. W chwilę później rzucają grubą linę w jej stronę. Po kilku nieudałych próbach chwyta wreszcie drugi koniec sznura i przymocowuje go do wystającego cyplu skały. Szybko sunie po tym niebezpiecznym pomoście ku swemu dziecku. Już jest bardzo blisko. I wtedy jeszcze raz ogląda się wstecz...

— — — Góra znikła... A na tem miejscu wznosi się ogromnych rozmiarów granitowy obelisk. W tym gigantycznym kolosie poznaje głaz grobowy pod którym spoczywają śmiertelne szczątki męża. Momentalnie rusza z powrotem.. Lecz wkrótce opuszczają ją siły omdlałe ręce opadają bezwładnie... Leci w głąb bezdenną...

— — — Ten pęd gwałtowny budzi ją brutalnie... Wrowód jednak tych dziwacznych halucynacyj jeszcze długo po przebudzeniu snuje się przed przerażonym wzrokiem obrazami, symbolizującomi najgorsze przeczucia...

Rekonwalescencja powolne czyniła postępy. atoli przerwana chorobą praca podjęta została z całą bezwzględnością. Świadomość nieodwołalnej straty górowała nad wszystkiem. Przypomniała sobie Einbergowa, że po śmierci męża przeżywała podobne chwile, kiedy to wdarł się w mózg stalowem ostrzem pewnik, że nic już nie odwróci nieszczęścia. Ówczesne cierpienia wydawały się igraszką wobec teraźniejszych mąk, wtedy bowiem otoczona miłością i opieką rodziny nie czuła się tak samotną. Wtedy miała dziecko, córkę, dla której żyć musiała, żyć chciała. Teraz odcięta od ludzi i zamknięta jak w pustelni, w swym małym światku wielkich katuszy, straciła ostatni cel życia i błąkała się po bezdrożach uczuć, jak samotny wędrowiec, który wśród bezbrzeżnych piasków pustyni zmylił drogę i ostatkiem sił wymyka się coraz śmielej i głośniej następującym mu na pięty — szakalom.

Tragizm sytuacji bez wyjścia nasunął nowe wątpliwości. Dlaczego tak się stało? W czem przyczyna? Czyja wina? Wierzyła choć tej wiary niczem uzasadnić nie była w stanie, że gdyby mąż żył, nigdyby do tego nie doszło. Nawet majestat miłości ugiąć by się musiał przed jego żelazną wolą, stojącą na straży ideału. Gdzież więc tkwi powód, że mimo wychowania córki w duchu jego dziedzictwa takiej doczekała się nagrody? Czuła, że popełniła jakiś błąd który teraz się mścił ale istoty jego zrozumieć nie mogła. Może brakło jej tego moralnego wpływu, który wyklucza jakikolwiek sprzeciw? Może czułościami zbytnio spieściła swą jedynaczkę, pozbawiając ją hartu woli i poczucia obowiązku? A może tylko życie nieobliczalne w swych przejawach zadrwiło z niej nielitościwie? Gubiła się w tym gąszczu zagadek w poszukiwaniu za winą, którą jedynie sobie przypisywała.

Czas leciał szybko. Od Helenki przychodziły bardzo częste wiadomości, pełne zachwytu i entuzjazmu. Trjumfowała w nich młodość nie znająca jeszcze bezmiaru trosk, zawodów i niebezpieczeństw życia. Einbergowa czytała te listy dokładnie, ale bez głębszego zainteresowania. Odpowiedzi jej były zwięzłe i suche.

ZPrzyjazd córki manifestującej szczerą radość z powrotu i tkliwe uczucia dla matki, wyzwolił tajemne, skondensowane zapasy tęsknot i przywitanie miało charakter dawnych, niekłamanych serdeczności. Trwało to tylko chwilę. Natychmiast bowiem czujna świadomość stłumiła żywsze uczucia. Helenka, skonsternowana kiepskim wyglądem matki, dopytywała się troskliwie o przyczynę. Wyjaśnienie kładące wszystko na karb przejściowej choroby częściowo jeno tłómaczyło zmianę, której powody tkwiły w wyjątkowości i intenzywności przeżyć i zgryzot. Einbergowa zmizerniała a twarz jej świeżą, ze śladami dawnej piękności przywiędła zżółkła, nadając całej przygarbionej postaci piętno przedwczesnej starości. Włosy, przyprószone popiołem siwizny, bielały w przyspieszonem tempie.

Ciąg dalszy nastąpi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Z obrad konferencji przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z p. Ministrem przemysłu i handlu

Szczegółowe sprawozdanie własne „Nowego Dziennika"

W dalszym ciągu konferencji (zob. „N. Dz." z 24, 25 i 28 bm.) zabrał głos Dr. Lampel.

Sprawa dopłat celnych

Dr. L. Lampel (Katowice) krytykuje działalność Urzędów Celnych względnie omawia kwestję dopłat celnych i fałszywego komunikowania przez Urzędy Celne rozporządzeń o postępowaniu celnem.

Urzędy celne doręczają kupiectwu wezwania płatnicze na należytości celne od przesyłek sprowadzonych, oclonych jeszcze w roku 1924 i 1925. Wezwania te opierają Urzędy Celne na postanowieniach zawartych w § 32 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem, które brzmi następująco:

„Jednocześnie z cłem strona jest obowiązana uiścić dodatkowe opłaty celne, grzywny, jakoteż właściwe opłaty wewnętrzne. W razie, gdyby wskutek zaszłej pomyłki uiszczono kwotę większą lub mniejszą od właściwej, różnica, jaka stąd wyniknie, powinna być w przeciągu 2 lat wyrównana.

Urzędy celne przystępują do przymusowego ściągnięcia takich kwot, o ile zapłata tych należności nie następuje w przeciągu dni 14, nie uwzględniając wyników reklamacji przewidzianej według art. 16 rozporządzenia o taryfie celnej, ani też postawionego wniosku o udzielenie odroczenia zapłaty powyższej kwoty.

Dopłaty celne spowodowane na podstawie § 32 naprowadzonego rozporządzenia stworzyły atmosferę, która przedstawia wprost niebezpieczeństwo dla egzystencji niektórych kupców.

Kupiectwo, jakoteż związki gospodarcze protestowały wielokrotnie przeciwko temu dodatkowemu ocleniu w memorjałach, nie znalazłszy dotychczas najmniejszego zrozumienia ze strony Rządu.

Sedno całej właśnie sprawy leży w jednem słowie zbyt ogólnie ujętem i bliżej nieokreślonem, a mianowicie w słowie „pomyłka". Ta właśnie niejasność daje powód i sposobność urzędom celnym do zasadniczo mylnego interpretowania powyższego słowa. Wychodzimy z założenia jedynie słusznego, że przez słowo „pomyłka" rozumieć należy na podstawie logicznego rozumowania jedynie i wyłącznie pomyłkę rachunkową i to bezsprzecznie musiało być tendencją ustawodawcy przy wydawaniu niniejszego przepisu. Tymczasem Urzędy Celne interpretują to słowo w znaczeniu najobszerniejszem i nie odpowiadającem wcale intencjom ustawodawcy. Stosują bowiem słowo „pomyłka" nietylko do błędów rachunkowych ale i do innych błędów, a więc do błędnego zastosowania ulg celnych, konwencji celnej a w szczególności pozycji celnej.

Wypadki, w których Urzędy Celne interpretują powyższe słowo, ująć można w cztery grupy:

Pierwsza grupa to wypadki, w których rzeczywiście zachodzi pomyłka ściśle rachunkowa w znaczeniu arytmetycznem. Pomyłka, o której mowa w § 32 odnosi się właśnie i jedynie do takich wypadków i taką pomyłkę musiał wyłącznie ustawodawca mieć na myśli.

Druga grupa obejmuje wypadki, które niestety Urzędy Celne podporządkowują pod pomyłki rachunkowe, które jednak absolutnie nie podpadają pod powyższe pomyłki i są to jedynie błędy, popełnione przez Urzędy Celne z powodu fałszywego zastosowania ulg celnych, a nie z powodu błędu rachunkowego, gdyż w niniejszych wypadkach wskutek niedokładnej znajomości odnośnych rozporządzeń zastosowały Urzędy Celne mylną stawkę celną wzgl. ulgę celną, której urzędnik celny nie powinien był zastosować.

Czyż można wymagać od kupca, by wyznawał się lepiej w chaosie ciągle zmieniających się rozporządzeń celnych, aniżeli na podstawie kwalifikacji przyjęci urzędnicy celni? Istnieje przecież ogólna zasada „jura novit curia".

Do trzeciej grupy należy błędne stosowanie stawek konwencyjnych. Do tej grupy odnoszą się całkiem analogiczne powyższe dowody.

Do czwartej grupy zaliczamy wypadki, w której dany towar został regularnie i należycie oclony, a po pewnym czasie zapadło rozstrzygnięcie Ministra Skarbu wzgl. Departamentu Ceł, stwierdzający, że towar został rzekomo mylnie oclony. I w tych wypadkach zastosowują Urzędy Celne dopłaty celne, co uważamy również zasadniczo błędnie. Rozstrzygnięcie takie może bowiem być tylko linją wytyczną pro futoro — na przyszłość — a nie może stosowanem być wstecz. Stratę poniesioną wskutek powyższych dopłat celnych musi kupiec sam z własnej kieszeni ponieść, ponieważ nie jest w stanie wkalkulować kwoty tej do towaru, sprzedanego już przed miesiącami albo latami. Zresztą sprzeciwiałoby się to wszystkim zwyczajom kupieckim, gdyby kupiec wystąpił z pretensjami do swych odbiorców o dodatkowe wynagrodzenie wynikające z tych dopłat celnych.

Ciągle nakazy płatnicze na niedobory celne wywołały oczywiście we wszystkich sferach handlowych niepewność, gdyż nasuwa się pytanie, jakie cło winno być w ogólności doliczone do ceny towaru. Kupiec widzi się zmuszonym do samoobrony przeciwko tego rodzaju stratom, a to w tej formie, że przy ustaleniu ceny towaru bierze za podstawę nie faktyczne cło, ale znacznie wyższe. Do jakich niepożądanych skutków doprowadzić może ta samoobrona kupiectwa — a to ze względu na obecną zwyżkę cen — zbytecznem jest udawadniać.

Zaostrza jeszcze bardziej sytuację to bezwzględne postępowanie przy ściąganiu tych należytości przez Urzędy Celne. Zapoznając w zupełności obecne, prawie że katastrofalne położenie handlu, nie uchylają się Urzędy Celne od zajęcia zapasów towarowych, o ile kupiec nie jest w stanie uiścić bardzo poważnych czasem dopłat celnych.

Na rozliczne podania do Departamentu Ceł, wydał tenże Dyrekcjom Ceł zarządzenie, na podstawie którego takowe są upoważnione do udzielenia zezwolenia na spłatę niedoborow celnych najwyżej do trzech miesięcy. Termin ten jest stanowczo za krótki, nie stoi w żadnym stosunku do zdolności płatniczej kupiectwa.

Prosimy przeto Pana Ministra, by w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu spowodował:

1) Ściąganie niedoborów celnych jedynie w wypadkach rzeczywistej pomyłki, czysto rachunkowej, z pominięciem wszelkich wyżej naprowadzonych wypadków. W tych jednak także wypadkach ze względu na katastrofalne położenie kupiectwa mają być te niedobory celne rozłożone na raty płatne miesięcznie w ciągu roku.

2) Zmiany rozporządzenia § 32 Ministra Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 r. o postępowaniu celnem w następującem brzmieniu:

„Jednocześnie z cłem strona zobowiązana jest uiścić dodatkowe opłaty celne, grzywny, jakoteż właściwe opłaty wewnętrzne. W razie, gdyby wskutek zaszłej pomyłki rachunkowej uiszczono kwotę mniejszą lub większą od właściwie przypadającej, różnica, jaka stąd wyniknie, winna być w ciągu sześciu miesięcy wyrówniana".

(C. d. n.).

Obecna sytuacja na rynku finansowym

„Hajnt" stwierdza, że znajdujemy się obecnie w drugim okresie zwyżki złotego. Wszystkie zainteresowane sfery stwierdzają, że należy zachować ostrożność przy dalszej zwyżce złotego. Handel i przemysł, spłaciły już większość długów zagranicą. Niemcy, Holandja i kraje skandynawskie nie dysponują już czekami złotowemi, które można rzucać na giełdę. Wielki eksport towarów polskich sprowadził do kraju znaczne sumy obcych walut. W kraju niema już braku gotówki. Nasycenie prywatnego rynku pieniężnego obcą walutą ułatwią Bankowi Polskiemu pokrywanie zapotrzebowania walutowego. Niektórzy zwracają uwagę, że zwyżka złotego powstała jedynie dzięki temu, że ludność Polski straciła siłę nabywczą i dlatego import znacznie zmalał. Dobry urodzaj zapowiada lepszy sezon zimowy i zwiększenie siły nabywczej kraju. Import się zwiększy, należy jednak pamiętać, że nie będzie on niebezpieczeństwem o ile utrzymamy nasz eksport.

SPÓR SKARBU Z PRZEMYSŁEM CUKROWNICZYM. Między ministerstwem skarbu a radą naczelną polskiego przemysłu cukrowniczego wywiązał się spór o 595 tysięcy funtów szterl., których domagał się dla siebie skarb. Sprawa poszła przed Trybunał Administracyjny i przemysł cukrowniczy ją przegrał.

KORZYSTNA KONJUNKTURA DLA DRZEWA POLSKIEGO NA WĘGRZECH. Na węgierskim rynku drzewnym daje się odczuwać wielkie zapotrzebowanie na drzewo surowe i obrobione pierwszorzędnych gatunków. Obecnie konjunktura na rynku węgierskim dla eksportu drzewa polskiego jest nadzwyczaj korzystna. Producenci eksporterzy, pragnący złożyć konkretne oferty mogą otrzymać bliższe informacje w Izbie handlowej Polsko-Węgierskiej lub też w Poznańskiej Izbie Handlowej.

Informator podatkowy

L. W., TARNÓW: W zamian za pożyczki z r. 1920. otrzyma Pan nie gotówkę lecz 5 procentową pożyczkę konwersyjną. Wysokość waloryzacji zależy od dnia nabycia swego czasu pożyczki. Obligacje konwersyjne mają być wydane do 15. marca 1927.

LEONORA: Może będzie można uzyskać paszport ulgowy w celach familijnych za 20 zł. Podanie należy wnieść do Dyrekcji Policji, gdzie Pani otrzyma dalsze informacje. Dołączyć trzeba świadectwo niezamożności.

O. Z. W CIESZANOWIE: Do dnia 13 lipca 1925 kurs dolara był 5·18. Dnia 25. 7. był kurs oficjalny dolara 5·185 25. 8. 5·185, 25. 9. 5·98, 25. 10. 5·98. 25. 11. 6·82 23. 12. 8·75.

CH. G, NOWY TARG: 1) Nieoficjalny kurs dolara wynosił dnia 5 bm. — 9.20. 2) Ostateczny (odroczony przez Min. Skarbu) termin zapłaty podatku obrotowego na II. półrocze 1925 upłynął dnia 28 czerwca br.

Wiadomości z kraju

Zamordowanie dyr. cukrowni

Z Torunia donoszą: W niedzielę o godz. 4-ej po poł. zamordowany został dyrektor cukrowni w Chełmży, dr. Jacobson. Zabójstwa dokonał niejaki Sielski, były pracownik tej cukrowni. Sielski dał do dr. Jacobsona 2 strzały rewolwerowe raniąc go w plecy. Rannego zaniesiono do mieszkania, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, poczem przewieziono go do powiatowego szpitala. Przeprowadzona operacja nie dała dodatniego rezultatu i dr. Jacobson zmarł o godz. 5 nad ranem. Zabójcę aresztowano. Prawdopodobną przyczyną morderstwa była zemsta.

Ofiara dzikiego wybryku

Na stacji kolejowej Woronowo, na której pociąg zatrzymuje się 1 min., wysiadł z pociągu 70-letni nauczyciel miejscowej Talmud Tory Hirsz Leneman. Tym samym pociągiem przybyła partja robotników kolejowych. Otóż jeden z robotników pozwolił sobie na dziki żart i trącił Żyda w kierunku ruszającego pociągu; nieszczęśliwy wpadł pod koła wagonu i poniósł śmierć.

Na stacji nie było posterunku, gdyż został on skasowany gdy zaś przybyła policja zażądała od robotników wskazania winowajcy, ci odmówili i tem samem winny bestjalskiego żartu uszedł bezkarnie.

Śmierć za zbieranie jagód

W lesie pod Piotrkowem zabity zotał 17-letni Symcha Jerozolimski. Śmierć chłopca nastąpiła wśród następujących okoliczności. Jerozolimski szedł do Bełchatowa lasem i zbierał jagody. Leśniczy zatrzymał go, zaprowadził na leśniczówkę i żądał od chłopca zapłacenia kary. Jerozolimski odmówił zapłacenia grzywny, wobec czego leśniczy uderzył go kilkakrotnie po głowie żelazną łopatą. Chłopiec po 5 minutach zmarł. Przechodnie zatrzymali zbrodniczego leśniczego Gaszewskiego i oddali go w ręce policji.

Trzy armaty pękły podczas ostrego strzelania

Pod Nowym Targiem, jak corocznie, odbywają się ćwiczenia pułków artylerji z krakowskiego OK V w ostrem strzelaniu. Tegoroczne ćwiczenia nie obeszły się niestety bez nieszczęśliwych wypadków. Podczas ostrego strzelania pękły trzy armaty. Skutki pęknięcia były fatalne. W jednym wypadku został zabity jeden z artylerzystów w drugim paru żołnierzy odniosło ciężkie rany. Trzeci wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Armaty pękające były pochodzenia francuskiego.

Należałoby nareszcie — o ile już sprowadzanie armat jest nieodzowne — pomyśleć o wynalezieniu lepszych źródeł zakupów amunicji. Zdaje się, że kosmetyki francuskie są lepsze od armat francuskich. A sojusz z Francją nie zmusza chyba do kupowania kiepskich armat francuskich.

—oSc—

RZESZOW. (Kor. wł.). Towarzystwo Przyjaciół U. H. w Jerozolimie. — Towarzystwo muzyczno-dramatyczne.

Tymczasowy komitet Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, działający w naszem mieście od końca ubiegłego roku pod przewodnictwem dra Schlagera został w ostatnich dniach przez władze zalegalizowany tak, że praca będzie mogła objąć większe rozmiary. Dotychczas bowiem ograniczała się praca komitetu do werbowania „Przyjaciół U. H.", których liczba przekroczyła obecnie 100 członków; ponadto starano się o legalizację tow. by tą drogą osiągnąć dla tego zaszczytnego celu poważniejsze plony. Wobec nowego stanu rzeczy, zwołano na 27 u. m. I. Walne Zgromadzenie członków, na którem adw. Schlager złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Poczem przystąpiono do wyboru władz towarzystwa i na wniosek adw. dra Wanga wybrano jednogłośnie przewodniczącym dra Schlagera a w skład wydziału weszli: dr. Schildkraut (wiceprzew.). Adler (sekretarz), dr. Schmelkes (skarbnik), Horner Teitelbaumówna i Wachspress (członkowie wydziału).

Sądzimy, że wybrany wydział nadal kontynuować będzie swą pracę w kierunku powiększenia liczby członków towarzystwa, a ponadto zapoczątkuje wielką zbiórkę książek na rzecz Biblioteki Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, o czem już wspomniał na Walnem Zgrom. dr. Schlager, mając w tej gałęzi pracy instrukcje od warszawskiej centrali, z którą tut. komitet pozostaje w ścisłym kontakcie.

W ostatnich tygodniach grono miłośników teatru i muzyki poczyniło starania celem założenia odpowiedniej dla tej dziedziny placówki. Dzięki usiłowaniom wspomnianego grona jednostek władze zezwoliły na powołanie do życia Żydowskiego towarzystwa muzyczno- dramatycznego. Pierwsze Walne Zgromadzenie wykazało wielkie zainteresowanie społeczeństwa żydowskiego co daje rękojmię, że na tem polu nastąpi radykalna poprawa. Boć pracy teatralnej różnych np. klubów i towarzystw sportowych, które dla łatania swych deficytów wystawiały różne mniej wartościowe sztuki nie można uważać za działalność amatorsko- dramatyczną. Praca w takiem towarzystwie powinna być planowa i uregulowana w odpowiedni sposób. Już na Walnem Zgromadzeniu podniesiono także wady dotychczasowej pracy teatralnej. Wydział, w skład którego weszli pp.: dr. J. Weissberg (przew.), Sz. Grubner (wiceprzew.). H. Kleinman (sekretarz) i 9 członków nosi się z zamiarem podziału pracy dramatycznej na 3 sekcje: polską, hebrajską i żydowską. Prócz wystawienia sztuk teatralnych, zamierzone jest wprowadzenie w życie wykładów i pogadanek o teatrze w ogólności.

Sekcja muzyczna, mająca zostać „spadkobiercą" po klubie muzycznym „Hazamir", zapisanym chlubnie w annałach naszego miasta, również prawdopodobnie nie uczyni zawodu dotychczasowym jej sympatykom. Czekamy z niecierpliwością na pierwsze poczynania nowo założonego towarzystwa.

Rad.

SOBÓR NA PLACU SASKIM został nareszcie w całości usunięty. Burzenie murów wykonano w ciągu 4-ch miesięcy dokładnie 105 dni roboczych, zużywając przytem około 1600 kg. materjału wybuchowego. Dalsze 28 dni zużyto na rozbiórkę parkanów i szop, wywiezienie reszty materjałów, plantowanie placu i zasypywanie piwnic. Przy burzeniu soboru zajętych było 300 robotników.

Co słychać zagranicą?

Skandal w Magdeburgu

Dla uzupełnienia galerji „lwowskich" typów w znanej aferze magdeburskiej, przybył do Magdeburga — jako insp. Swolkien — radca kryminalny Gałzow z Berlina. Wraz z komisarzem Busdorfem (Sawicki) udał się on do sędziego śledczego Köllinga (Rutka), który właśnie w towarzystwie (!) komisarza ten Holta (Łukomski) przesłuchiwał Schrödera. Kölling wzbronił (!) obu dygnitarzom berlińskim obecności przy przesłuchaniu Schrödera i dopiero po ostrym proteście usunął także ten Holta od śledztwa.

O nowym pomyśle oszukańczym Schrödera — wmieszania w aferę wicekonsula czeskiego w Magdeburgu Jandy, już wczoraj donieśliśmy. Przeciw potajemnemu wprowadzeniu Schrödera przez ten Holta — założył rząd czechosłowacki stanowczy protest.

Wogóle ten Holt — tymczasem już podobno usunięty — instruował Schrödera, jak ma zeznawać przed sędzią śledczym. Ze świadkami mógł Schröder porozumiewać się. Niemałą sensację wywołał też fakt, że skonfiskowany rewolwer Schrödera nagle znikł z sądu, tak, że utrudniony będzie dowód, czy rewolwer ten jest tego samego kalibru co kula znaleziona w głowie zabitego Hellinga. Dotychczasowe śledztwo (Kölling) twierdzi, że rewolwer Schrödera jest innego kalibru, natomiast Busdorf ustalił że znalezione w mieszkaniu Schrödera patrony wykazują ten sam kaliber co kule w głowie Hellinga.

Windischgraetz zostanie zwolniony z więzienia

W najbliższych dniach zostanie zapewne zwolniony z więzienia Windischgrätz i dalszą karę będzie odsiadywał w więzieniu domowem. Wniosek tej treści wniesie w tych dniach obrońca Windischgrätza do sądu i jest pewne, że sąd na to się zgodzi. Również Nadosy b. dyrektor policji budapeszteńskiej zostanie zwolniony z więzienia i karę odsiadywać będzie w domu.

Jubileusz twórcy trustów

W tych dniach najbogatszy człowiek na świecie, twórca trustów i „król naftowy", John E. Rockefeller starszy, obchodził we wspaniałej swej rezydencji Tarrytown pod Nowym Jorkiem, 87-mą rocznicę urodzin.

Po bankiecie w którym uczestniczyli tylko członkowie rodziny Rockeffelera i najbliżsi jego przyjaciele krzepki starzec zagrał na terenie, urządzonym w tym celu na łąkach Tarrytown, partję golfa z publicystą amerykańskim Inglisem, piszącym obecnie życiorys bogacza.

Z powodu tej uroczystości, dzienniki amerykańskie zaznaczają, że „król naftowy" obchodzić będzie w r. b. jeszcze inną rocznicą. Mianowicie 26 września upływa lat siedemdziesiąt, gdy założyciel trustu naftowego „Standard Oil Company" rozpoczął karjerę życiową w pewnym domu komisowym, jako chłopiec do posyłek z wynagrodzeniem pięciu centów za godzinę!

DOOKOŁA ZGONU DZIERŻYŃSKIEGO.

Z Moskwy donoszą iż rozszerzane wiadomości o zatruciu Dzierżyńskiego, jakoteż o rzekomych jego interesach i miłostkach są najzwyczajniejszemi oszczerstwami.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA... OFIARY ZMARŁEGO. Kolonja rosyjska w Berlinie na wiadomość o śmierci Dzierżyńskiego zamówiła mszę żałobną za wszystkich, którzy zginęli na podstawie wyroków przez niego podpisanych.

STRAJK... DUCHOWNYCH. Na znak protestu przeciw nowym ustawom wyznaniowym w Meksyku, które mają wejść w życie 1 sierpnia br., ogłosili ...ntejsi duchowni katoliccy strajk. Z dniem 1 sierpnia ustaną nabożeństwa we wszystkich kościołach katolickich w Meksyku.

PIERWSZY STRAJK INŻYNIERÓW AMERYKAŃSKICH. Z Chicago donoszą, że około 700 inżynierów, będących na służbie miejskiej w Chicago ogłosiło strajk, żądając podwyższenia pensji. Jest to pierwszy strajk podobny w historji miasta Chicago.

CHOROBA PROLETARJACKA W RODZINIE KRÓLEWSKIEJ. Hiszpański następca tronu ciężko zaniemógł. Lekarze obawiają się o suchoty, które w hiszpańskiej rodzinie królewskiej są chorobą dziedziczną.

O CO SENATOROWIE WALCZĄ? Dwudziestu senatorów republikańskich pobiło się między sobą w San Antonio, Stanu Teksas. Bijatyka wynikła na tle dyskusji o prohibicji.

UCZCIE SIĘ PŁYWAĆ! Rząd szwedzki ogłosił, że nauczyciele szkół ludowych nieumiejący pływać stracą swe posady. Zarządzenie to ma na celu zmuszenie Szwedów do uprawiania sportu pływackiego. W zeszłym roku 340 osób utonęło, ponieważ nie umieli pływać.

NIEWIADOMSZCZYZNA W NIEMCZECH. Z Hamburga donoszą, że nad grobami morderców Rathenaua, samobójców Fischera i Korna, odbyła się uroczystość w dniu rocznicy ich śmierci. Silny oddział t. zw. „Brygady Ehrhardta" złożył przy odgłosach hymnu nacjonalistycznego wieńce z szarfami czarno-biało-czerwonemi.

„ŻYDÓWKA" HALEVY-EGO PRZETŁUMACZONA NA JĘZYK ŻYDOWSKI. Rosyjska prasa teatralna donosi, że pod koniec bieżącego sezonu odbyło się w Teatrze Miejskim w Odessie bardzo ciekawe przedstawienie. Grano po raz pierwszy „Żydówkę" Halevy'ego w języku żydowskim a co przytem najciekawsze, operę tę wykonali aktorzy rosyjscy, którzy specjalnie w tym celu nauczyli się języka żydowskiego.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

WALKA Z ANTYSEMITYZMEM W AMERYCE. Amerykańska loża „Bnei Brith" postanowiła przeprowadzić kampanję w celu zebrania 2 miljonów dolarów dla walki z ruchem antysemickim w Ameryce przez uświadamianie mas amerykańskich o szkodliwości i niesłuszności tego ruchu. Dr. Boris Bogen oświadczył, że suma ta wyznaczona będzie wyłącznie dla pracy uświadamiania mas chrześcijańskich w celu usunięcia wszelkich nieporozumień między ludnością chrześcijańską a żydowską w Ameryce.

ARNOLD MARGOLIN, b. zastępca rządu ukraińskiego przyrzekł podobno Ukraińcom zeznawać w procesie Schwarzbarta jako świadek oskarżenia.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE W RUMUNJI. Grono uczonych żydowskich na polu nauk judaistycznych z senatorem nadrabinem dr. Niemirowerem na czele założyło w Bukareszcie stowarzyszenie dla nauk judaistycznych. Stowarzyszenie będzie miało za zadanie prowadzić badania naukowe we wszystkich dziedzinach judaistyki ze szczególnem uwzględnieniem nauki historji Żydów w Rumunji.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Wzmożone ciśnienie krwi

Jedną z najczęstszych dolegliwości wieku podeszłego jest arterjoskleroza czyli t. zw. popularnie zwapnienie tętnic. Jest to cierpienie, z którem w wieku dzisiejszym, wieku industrjalizacji, coraz to cięższej walki o byt, staczanej w dużych miastach, wśród niesłychanego napięcia nerwów, spotykamy się coraz częściej. Także wczesne przyzwyczajanie się i nadużywanie przez młodzież męską tytoniu i alkoholu przyczyniło się do wcześniejszego i częstszego występowania tego schorzenia naczyń krwionośnych.

Nie o samej jednakże arterjosklerozie pragniemy pomówić w tym artykule, tylko o jednym z objawów, który stale jej towarzyszy, nieraz bez żadnych innych dolegliwości, o wzmożonem ciśnieniu krwi. Występuje ono zazwyczaj w piątym dziesiątku lat, nie zdradzając się przytem, jak już wyżej powiedzieliśmy, żadnemi oznakami, świadczącemi o niedomaganiu jakiegoś ważnego organu. Ten to stan wzmożonego ciśnienia krwi bez żadnych innych objektywnych danych, spotykamy dość często, stanowi trudny do rozwiązania dla lekarza dylemat: czy należy go uważać za chorobę i leczyć, czy też nie?

Są lekarze, którzy traktują ten stan jako samoistną, odrębną jednostkę chorobową i odpowiednio do tego starają się, o ile to leży w możliwościach sztuki lekarskiej, przeciwdziałać mu, i są inni, którzy leczą go tylko wtedy, o ile stwierdzą, że jest objawem jakiejś innej, poważniejszej choroby n. p. chronicznego zapalenia nerek, skierowując oczywiście swoje wysiłki w kierunku usunięcia choroby podstawowej.

Wzmożone parcie krwi, które niejednokrot nie da się już stwierdzić prostem wyczuciem tętna na ręce, przyczem dane naczynie wyczuwalne jest jako twardsze i grubsze, a puls silniejszy i nie tak łatwo uciskalny, ustalone być może jednak z całą pewnością tylko przy pomocy specjalnego aparatu do mierzenia ciśnienia krwi. Także zmiany na innych powierzchownie położonych naczyniach krwionośnych, jak n. p. na skroni, gdzie tętnice występują nieraz silniej i przebiegają wężykowato, albo na stopie, pozwalają dokładniej ocenić stan zmian w całym narządzie krążenia.

Jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że taki stale się utrzymujący wzrost ciśnienia krwi, choćby nawet na razie nie dawał podstaw do żadnych skarg ze strony pacjenta, nie może być pożądany dla organizmu, bo każda praca, dokonywana stale pod najwyższem napięciem, musi odbijać się szkodliwie na pracującym. Stąd usprawiedliwione jest dążenie do obniżenia tego ciśnienia, zwłaszcza zaś, jeśli towarzyszą mu choćby najsłabsze dolegliwości w postaci przemijających bólów głowy, czy nawet ledwo odczuwalnego znużenia.

Pytanie tylko, w jaki sposób wpłynąć można na spadek ciśnienia? Wiemy przedewszystkiem, że parcie krwi wzrasta przy wysiłkach, wzruszeniach i wszelakich ekscesach, także przy nadmiernem jedzeniu spada natomiast podczas snu i wypoczynku. Już te fizjologiczne fakta wystarczają, by dotknięty wzrostem ciśnienia krwi chory mógł wpływać korzystnie na swój ustrój. O ile nagoł nadmierne obserwowanie samego siebie przez chorego nie jest pożądane, to w wypadkach tej t. zw. hypertensji takie hipochondryczne usposobienie nie jest bez korzyści. Chory ma w swem ręku najlepszy sposób wpływania na swój stan; bo najważniejsze jest oszczędzanie się i wypoczynek. Ludzie przepracowywujący się, ludzie nie zmordowani, nie używający sobie nigdy ni chwili wypoczynku, powinni o tem pamiętać, zanim będzie zapóźno.

Gdy wystąpią pierwsze oznaki, jeszcze lepiej, zanim wystąpią pierwsze oznaki dobrze jest okresy wysilonego zajęcia przeplatać większemi lub mniejszemi pauzami. Każda maszyna musi mieć chwile, kiedy może być wyczyszczona i odrestaurowana. Tak samo i organizm ludzki mus. wypocząć. Lepsze niż jednorazowy, dłuższy wypoczynek w roku, są częstsze, choćby krótkie, kilkodniowe wytchnienia w codziennym kieracie, a jeszcze bardziej niż fizycznego spoczynku trzeba spokoju psychicznego, unikania wzruszeń i zmartwień, które są najgorszą trucizną.

Co do reszty trybu życia, to ograniczyć trzeba odżywianie się, bo ludzie jedzą naogoł znacznie więcej, niż im potrzeba. Wskazane są raczej dania mniejsze, a częstsze. Przestrzedz należy ludzi o wzmożonem ciśnieniu krwi i t. zw. apoplektycznym wyglądzie (krępa postać, tłusty kark i brzuch, zaczerwienione twarz) przed obfitemi biesiadami i libacjami w czasie uroczystości i świąt. Osoby takie powinny raczej odżywiać się na sposób wegetarjański, ograniczając, o ile możności, spożywanie mięsa.

Już te same zabiegi wystarczają często, by ciśnienie krwi utrzymać w pożądanych granicach. Jeśli jeszcze dani ludzie poddadzą się pewnym ograniczeniom, jak odżywianie się w pewnych dniach tygodnia tylko mlekiem i jarzynami, ogólne masaże, kuracje kąpielowe itp., to zazwyczaj już przez takie higjeniczno-djetetyczne postępowanie, a czasem jeszcze przy użyciu lekarstw udaje się stale grożące niebezpieczeństwo arterjosklerozy i wzmożonego ciśnienia krwi utrzymać w ryzach.

Odpowiedzi redakcji

NIEKRWISTY: Radzimy wstrzykiwania arszenikowe i naświetlania lampą kwarcową. CERBER: 1) i 2) Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia zmywać 2--3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka 10 minut nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych. Na noc maść siarczana. 3) Pędzlować wodnym roztworem formaliny (na receptę lekarza). JASNOWŁOSA STELLA: 1) i 2) Wymaga zbadania przez specjalistę. W każdym razie spirytus denaturowany może tylko zaszkodzić 3) Myć włosy 2 razy w tygodniu zwykłą letnią wodą z dodatkiem szczypty sody. CZYTELNIK Z. F, KRAKÓW: Trzy dni pod rząd smarować szarą maścią a czwartego dnia wziąć ciepłą kąpiel. POALE ZION PR.: 1) Następstwo wzmożonej wrażliwości seksualnej. 2) Wymaga leczenia: hydroterapją, elektryzacją kręgołupa wstrzykiwaniem horminy. 3) Nie zawierać małżeństwa przed wyleczeniem. KEM: 1) Maść z perhydrolem i roztwór sublimatu w spirytusie (na receptę lekarską). 2) Prawie zupełnie. 3) I łuszczy i wybiela. 4) Środka tego nie znamy. 5) Patrz „Cerber“ p. 3. MARGALIT: 1) Czasem dobrze robi zażywanie phytiny lub lecytyny, ale za skutek ręczyć nie można. 2) Co do drugiej kwestji — to leczenie możliwe jest tylko pod ciągłą kontrolą lekarską. CZERWONY NOS: Jeść mało pokarmów tłustych, nie pić mocnej herbaty, na noc 5 proc. maść ichtyolowa. J. S. BRZESKO: 1) Patrz „Cerber“ p. 3. — 2) Wcierać w skórę głowy codziennie spirytus salicylowy. KWAS MOCZOWY: 1) Procent dość duży, ale o niebezpieczeństwie niema mowy. 2) Wyjazd do Truskawca Żegiestowa, Rymanowa itp. wskazany. 3) W domu zażywanie „atophanu“ lub „uricediny“. 4) Djeta: ograniczyć ilość pokarmów. Mięso gotowane najlepiej białe; mleka i jarzyn sporo, nie zawiele potraw mącznych, natomiast można jeść tłuszcze i jaja. Unikać rosołów, buljonów, sosów. Pić słabe wody alkaliczne. ESTETKA: 1) i 2) Masaż brzucha. LAKONICZNA: 1) Patrz „Jasnowłosa Stella“ p. 3. Co do łupieżu patrz „J. S. Brzesko“ p. 2. — 2) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską potem pudrować. 3) Patrz „Cerber“ p. 3. — 4) Myć włosy w ekstrakcie rzymskiego rumianku. INŻYNIER Z KARWINY: Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy; na noc maść siarczano- salicylowa. Wskazane naświetlania lampą kwarcową. SIWOWŁOSY MŁODZIANIN: Patrz „Inżynier z Karwiny“. Ponadto wewnętrznie zażywać lecytynę lub phytinę. RZESZOWIANKA S.: Choroba ojca Pani jest następstwem arterjosklerozy, a więc objawem starzenia się organizmu; przeciwko czemu żadnego radykalnego środka niestety nie posiadamy. Trzeba się wystrzegać wysiłków fizycznych i wzruszeń, alkoholu i potraw korzennych. Leczenie możliwe tylko przez lekarza, mającego chorego w swej obserwacji. BENJAMIN HET- ALI: Leczenie i wyleczenie przez dobrego neurologa drogą tzw. „terapji assocjacyjnej“ możliwe i wskazane. Przed wyleczeniem nie radzilibyśmy Panu myśleć o małżeństwie. NIESZCZĘSNA: 1) Kąpać nogi w słonej wodzie, a potem masować. 2) Nie znamy rady. AFRODYTA: 1) i 2) Wymaga zbadania. 3) Szwedzka gimnastyka. 4) Masaż brzucha. 5) Zwilżać sokiem z cytryny. CZYTELNIK Z POWIATU ROPCZYCKIEGO: Najlepiej, bo bez śladu, usunie je Panu lekarz- kosmetyk drogą elektrolizy. Wypalenie w domu kwasem trójchloro- octowym albo karbolowym wymaga wielkiej ostrożności, by nie uszkodzić zdrowej skóry w otoczeniu. STAŁY CZYTELNIK. ŁAŃCUT: Zakład Zanderowski, Kraków, ul. Zyblikiewicza 9. Nazwiska i adresy lekarzy ortopedów poda Panu każda apteka w Krakowie. KRYSIA Z PRZEMYŚLA: 1) Zwilżać co 2—3 dni sokiem z cytryny. 2) Patrz „Krem“ p. 1. — 3) Z krajowych „Miraculum“, z zagranicznych „Houbigant“ i „Kaloderma“. SZCZUPŁA SANOCZANKA: 1) Zażywanie tabaczki mentolowej 3 razy dziennie. 2) Wymaga zbadania. 3) Pudrować obficie zwykłym pudrem antyseptycznym; na noc okład z wody borowej. 4) Maść z perhydrolem (na receptę lekarską). HAELEF: Adresów lekarzy z zasady nie podajemy. Znajdzie je Pani w każdej aptece krakowskiej. CIERPIĄCY CZYTELNIK Z STAR. SĄCZA: Adresów warszawskich niestety nie znamy, ale poinformuje się Pan co do nich w klinice chirurgicznej w Warszawie lub w którymkolwiek szpitalu. RENA W.: 1) Tylko lekarz- ginekolog może coś podobnego stwierdzić na pewno. 2) Rozstrój nerwowy. Leczenie? — zaniechać. 3) Prawdopodobnie katar macicy, ale i to wymaga zbadania. JULIA: Tylko szwedzka gimnastyka. Środki reklamowane w gazetach, nie mają żadnej wartości. CZYTELNICZKA Z WADOWIC: 1) Objawy są takie, jak każdej zwyczajnej, jednakże to wszystko, co Pani podaje nie przemawia koniecznie za ciążą. Perjod po porodzie pojawia się nieraz bardzo szybko, aby potem w trakcie karmienia znowu zniknąć aż do odłączenia dziecka od piersi. Pewność może dać jednakże tylko zbadanie przez akuszera. 2) Nieszkodliwe. 3) Kwestji tych nie wolno nam publicznie omawiać. 4) Zakładanie przez lekarza tzw. krążka macicznego (pessarium). STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.“: Dużo ruchu na wolnem powietrzu i słońcu; forsowne odżywianie. Wstrzykiwania arszenikowe i lampa kwarcowa. NA LETNISKU: 1) i 3) Odpowiedzieć można tylko po zbadaniu. 2) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. CIEKAWY: Polipy nosa są sprawą, która się lubi powtarzać stąd też nawroty cierpienia nie są winą lekarzy, którzy Pana operowali, tylko następstwem chronicznego kataru Pańskiej błony śluzowej. Stan dzisiejszy wymaga oczywiście zbadania. Adresów lekarzy jednak z zasady nie podajemy: znajdzie je Pan w którejkolwiek aptece. THE MESSAGE: 1) Powinna się Pani zastosować do wskazówek lekarza; zimne nacierania a kąpiele — to są dwie różne rzeczy. Kąpiele, zwłaszcza tak często, nie są dla Pani wskazane. Zaczerwienienie skóry po kąpieli nie jest oznaką żadnej choroby. 2) Na 100 gramów 80 proc. spirytusu 1 gram kwasu salicylowegos do tego dodać pół grama olejku rycynowego. WDZIĘCZNY R. A.: 1) Choroby skórne leczyć można tylko po oglądnięciu, nigdy na dystans. 2) Waży Pan o 8 do 9 kg. za dużo. WRZESIEŃ: Swędzenie to jest jednym z objawów tzw. „zatrucia

...ciążowego", wywołanego przedostawaniem się do obiegu krwionośnego matki ciał białkowych pochodzących z łożyska. Zwilżać 1 proc. spirytusem mentolowym. na noc okłady z kwaśnej wody. Dbać o regularne wypróżnienia. Djeta, przeważnie roślinna. JUTRZENKA ZŁOTA: Wcierać 3 razy dziennie obficie puder z tannoformem 20 proc. MISIA Z WADOWIC: Jest to tzw. „klaustrophobja" czyli obawa przed samotnością w zamkniętej, wąskiej przestrzeni, stan wyleczalny, wymagający tylko rozsądnego, psychoterapeutycznego leczenia. Czasem hypnoza wystarcza. Cierpienie nie budzi żadnych poważniejszych obaw. Wymienione nasenne środki można nadal stosować.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.).

Nowy system administracji państwa

Możemy pozazdrościć połud. Afryce!

W dobie powszechnego w Europie dążenia do uproszczenia administracji państwowej ciekawym jest najnowszy system rządzenia pan stwem, powstały dopiero 4 lata przed wojną europejską, pozbawiony przeto tradycji biurokratycznej XX-go wieku. Tym nowotworem jest Rząd Stanów Zjednoczonych Afryki Południowej, powstałych po wojnie burskiej, jako jednostka polityczna, administracyjnie jed nak że połączonych dopiero w r. 1910.

Okolicznością uwypuklającą dosadnie zalety systemu jest ogromne zróżniczkowanie zna mion polityczno-gospodarczych i geograficzno rasowych pięciu części składowych Unji. Oranja n. p. jest przesiąknięta wojującym nacjonalizmem boerów i jest krajem wyłącznie rolniczym, gdy Natal posiada ludność europejską wyłącznie angielskiej narodowości i jest w znacznej mierze uprzemysłowiony. Pozatem zamieszkuje Natal miljonowa ludność hindu ska znienawidzona przez Zulusów. Problemat rządzenia tak różnorodnemi elementami przed stawia nieskończone trudności.

Otóż pomimo tych warunków sprawność aparatu administracyjnego jest zadziwiająca. Dla zobrazowania systemu przejdźmy się po Government House w Pretorji, śledząc tok jed nej sprawy od chwili wejścia do głównej kan celarji połączonych ministerstw. Gmach Rządu, dwakroć większy od Watykanu (blisko 2 kilometry długości!). mieści wszystkie ministerstwa i posiada jedną centralę pocztową. Tutaj odpowiednio kwalifikowani i dobrze płatni eksperci rozdzielają zrana o 9-tej godz. pocztę odrazu pomiędzy referentów poszczegól nych ministerstw, pisząc w nagłówku wchodzącego dokumentu numer pokoju, w którym urzęduje odnośny referent. Poczta pneumatyczna niesie ów dokument do sekretarki rele renta, która po odstemplowaniu korespondencji, przedkłada mu ją. Referent powinien wy dać natychmiast decyzję lub w razie potrzeby porozumieć się telefonicznie z innymi resorta mi przed jej wydaniem. Ponosi on w każdym razie odpowiedzialność za odpowiedź, której udziela. Oryginał dokumentu z kopją odpowie dzi przechowuje u siebie sekretarka za nume rem porządkowym w alfabetycznych amerykańskich segregatorach. Podpisana odpowiedź jest wysłana tego samego dnia o godz. 5-tej popołudniu. Po załatwieniu ustnem poczty, referent sporządza sprawozdanie ze swej dzien nej pracy na przepisanych formularzach, podając w zwięzłej formie treść swych decyzyj. Raport ten otrzymuje Dyrektor Departamentu o godz. 3-ej, może zatem w razie potrzeby wstrzymać wysłanie odnośnej odpowiedzi. W tym ostatnim wypadku decyzja w nowej redakcji jest wysłaną nazajutrz i odpowiedzialność za nią ponosi Dyrektor Departamentu. Jeśli interesant nie otrzyma odpowiedzi po upływie trzech dni, nie licząc czasu, w którym list jest w drodze, służy mu rekurs do sądu za szkody wyrządzone przez zwłokę. Wszelkie sprawy załatwia się piśmiennie i interesanci nie są osobiście przyjmowani. Istnieje jednak że biuro porady prawno-administracyjnej, któ re udziela wskazówek, dotyczących prawnej formy spraw przedstawianych do decyzji.

Ciekawym szczegółem jest, iż cały gmach, mieszczący 9 ministerstw, obsługiwany jest przez 4 woźnych, albowiem, jak wspomnieliśmy, ruch papierów odbywa się wyłącznie we wnętrzną pocztą pneumatyczną. I to wszystko nie Utopja Wellsa, nie sen, zrodzony z po bożnych wzdychań, lecz kraj trochę większy od Europy o największej na świecie produkcji na głowę ludności.

Kompromitacja generała Ludendorffa

Jak „bohater narodowy" Niemiec „lokował" swe kapitały?

Przed sądami berlińskiemi wyszła na jaw obecnie pikantna afera: Generał Eryk Ludendorff, wraz z Hindenburgiem właściwy naczelny wódz Niemiec w wojnie światowej, a po tej wojnie sztandarowa figura niemieckiego hurra-nacjonalizmu, hyperpatrjota, „bohater narodowy" junkrów pruskich — okazał się zwykłym, ordynarnym geszefciarzem, giełdziarzem, spekulantem walutowym, robiącym karkołomne „interesy" z osobnikami o kondui cie wielce podejrzanej...

„Jego ekscelencja, generał piechoty Eryk Ludendorff" zaskarżył berlińskiego bankiera Borchardta o zwrot pieniędzy. Powierzył bowiem bankierowi w r. 1919 88 tysięcy marek, które przyniosły zysku 24 tys. marek. Bankier zwrócił tylko 60 tysięcy, jest zatem winien 52 tysiące...

Tak brzmiała skarga.

Sąd oczywiście zainteresował się tem skąd generał ma tyle pieniędzy i jaki go łączy sto sunek z bankiem. Okazało się, że pieniądze pochodzą z dzieła, które Ludendorff po wojnie napisał. „Wspomnienia wojenne" jeneralnego kwatermistrza miały wielkie powodzenie, były rozchwytane, tłumaczone na różne języki. Usprawiedliwiał się w nich Ludendorff ze swych posunięć taktycznych i strategicznych, dawał apoteozę „ducha germańskiego", który uległ tylko chwilowo przemocy i przewadze, polemizował z „cywilami", którzy w r. 1918 straciwszy w Niemczech wiarę w zwycięstwo, ogarnięci zostali defetyzmem. Gen. Ludendorff postawił w tych swych pamiętnikach (str. 622) naczelny postulat „odrodzenia" Germanji: „Niemiec musi się stać znowu człowiekiem obowiązkowym i uczciwym owładnąć nim musi znowu etyczna powaga!"

Tak pisał wódz reakcjonistów pruskich w swych „wspomnieniach wojennych", a tysiące rozsprzedanych egzemplarzy przyniosły tysiące złotych marek.

Ale co z nimi zrobił? On, propagator „etycznej powagi", herold „odrodzenia" Niemiec, a poseł „obowiązkowości i uczciwości". Wynalazł sobie — geszefciarza, aby — wywiózł pieniądze zagranicę i tam obracał kapitałem i spekulował...

W aktach sądowych znajduje się prześliczny opis tranzakcji: „Ludendorff dawał Borchardtowi pieniądze, aby ten wręczył je firmie Sinner i Spółka, znanej z interesów, polegających wywożeniu pieniędzy zagranicę i obracaniu nimi. Było umówione, aby te pieniądze w firmie Sinner i S-ka nie były pro wadzone na koncie Ludendorffa, lecz pod jakimś fikcyjnem nazwiskiem. Powody tego były podwójne. Popierwsze nie chciał wogóle Ludendorff, aby na jego nazwisko opiewało konto, powtóre żądał, aby pieniędzmi obraca no zagranicą i też tam były one do jego dyspozycji".

Dlaczego?

Z aktów sądowych wynika że pan generał Ludendorff, chciał... uniknąć płacenia podatków od swego kapitału.

To był główny powód. A drugi był niemniej znamienny: oto — jak czytamy w aktach sądowych, „Ludendorff liczył się z tem, że niepewność sytuacji politycznej, stanowisko koalicji i stosunki wewnątrz kraju mogą spowodować, iż musiałby opuścić Niemcy". Wobec tego na wszelki wypadek wolał mieć przygotowany trzosik — zagranicą...

Innemi słowy: Bożyszcze nacjonalizmu pruskiego „bohater narodowy" szmuglował pieniądze zagranicę, by nie płacić podatków własnemu państwu...

Do kozy oczywiście nie poszedł. Ale Ludendorff popełnił tę nieostrożność, że zaskarżył bankiera Borchardta i firmę Sinner o zwrot pieniędzy. W ten sposób cała sprawa wyszła na jaw. Piszą o niej obszernie demokratyczne pisma niemieckie, wyskubując ostatnie liście z wieńca laurowego, jakim nacjonalizm niemiecki przez szereg lat wieńczył swego wybrańca.

ZE SPORTU.

Zawody kolarskie Z. K. S. „Hagibor" w Przemyślu

Wyścigi kolarskie zapowiedziane przez Z. K. S. „Hagibor na ubiegłą niedzielę zgromadziły na szosie medyckiej wiele publiczności i zawodników. Wyścigi obejmowały bieg na 25 km. 10 km. i 5 km. dla pań. W biegu na 25 km. w którym startowało 12 zawodników pierwszym był Guttman J. w 54 minucie drugim Weissman J. 3-cim Ratz. Na 10 km. startowało 16 osób. pierwszy Dienstag. Na 5 km. startowało 6 pań. Pierwsze miejsce osiągnęła pna Sternówna w 14 minucie. Poza konkursem zwyciężył w biegu na 25 km. w 47-ej minucie p. Ignatowicz L. T. K. i M. mistrz województwa lwowskiego na rok 1926 również w biegu na 10 km. zwyciężył Ignatowicz w 20 minucie. We wyścigach brali udział także członkowie Polonji poza konkursem. W komisji sędziowskiej na mecie i półmetku zasiadali pp. Bernfeld, dyr. Fąfrowicz, Wojnarowski Dr. Diamant, Dr. Türkel, Wohlman i Engelmann. Po wyścigach odbyła się defilada zawodników i całej sekcji kolarskiej Hagiboru, poczem nastąpiło wspólne zdjęcie fotograficzne i rozdanie nagród zwycięzcom w postaci żetonów złotych i srebrnych oraz dyplomów. Administracja zawodów spoczywająca w sprężystych rękach p. Bernfelda wzorowa. Pierwszy raz w Przemyślu we wyścigach cyklistycznych brały udział panie, co wywołało łatwo zrozumiałą sensację. Kierownictwu sekcji kolarskiej Hagiboru należy się uznanie za stworzenie tej placówki sportowej która zapewne zyska poparcie społeczeństwa; zadowolenie jest tem większe. iż nareszcie Hagibor zrozumiał. iż prócz footbalu należy uprawiać wszelkie dziedziny sportu. T.

Wesoły kącik

RYBAK I TEŚCIOWA.

Mr. Bix biega jak opętany nad brzegiem morza i błaga o ratunek.

— Na pomoc! Na pomoc! Moja żona tonie... Tysiąc franków temu, kto ją wyratuje!

— Ph!.. tysiąc franków! mruczy młody rybak.

Zrzuca bluzę i rzuca się do wody... Po kilku minutach wydostaje się na brzeg ciągnąc za sobą nieszczęśliwą ofiarę kąpieli. Cucą ją. Wyratowana!

Rzecz dziwna: od chwili, gdy p. Bix dojrzał swą żonę, zainteresowanie jego spada do minimum. Dyskretne trącenie kułakiem w bok przywraca p. Bix do przytomności.

— Moje tysiąc franków, proszę pana!

— Wybacz przyjacielu, rzecze zaambarasowany p. Bix. Jestem zrozpaczony, zaszła pomyłka Wydawało mi się zdaleka że poznaję moją żonę. Tymczasem jest to moja teściowa...

— No, trzeba też mieć mego pecha! odpiera rybak i grzebie w kieszeniach... Ile mam teraz panu dopłacić?

ZALETA, WADA I ZAGADKA.

— Ta kawa ma jedną zaletę, jedną wadę i jedną zagadkę.

— ?

— Zaletą jest to że brak w niej cykorji, wadą brak kawy...

— A zagadka?

— Zagadka jest: dlaczego ona jest czarna?

KRONIKA

Wschód słońca	Lipiec	Zachód słońca
3 m. 50	28 Sroda 17 Ab	19 m. 36

Przed wyborami do Kasy Chorych

W dniu wczorajszym otrzymał komitet wyborczy Sjonistycznej Partji Pracy Hitachdut zawiadomienie o zatwierdzeniu wniesionej przezeń listy kandydatów z grupy ubezpieczonych, która to lista otrzymała Nr. 3.

Na liście tej kandydują:

1. **Lerchenfeld Baruch**, kierownik Biura Palestyńskiego.
2. **Schneider Beno**, urzędnik bankowy.
3. **Glasner Józef**, pomocnik stolarski.
4. **Münzer Abraham**, pomocnik handlowy.

Komitet wyborczy urzęduje codziennie między godz. 8 a 10 wiecz. w lokalu Hitachdutu ul. Dietla 105 II. p.

Lista powyższa skupi — jak się tego bezwzględnie spodziewać należy — wszystkie żywioły narodowo-żydowskie z grupy ubezpieczonych. Wystawienie jej spotkało się w kołach żydowskich, a w szczególności w kołach inteligencji pracującej, z wielką sympatją.

Wybory odbędą się, jak wiadomo, w dniach 7 i 8 sierpnia.

O sprawie tej jeszcze osobno napiszemy.

Konwalidacja małżeństw rytualnych

Krakowska Rada Wyznaniowa uchwaliła na wniosek wiceprez. Dra Fischlowitza wydać odezwę do ludności żyd. z wezwaniem **zaniechania zawierania małżeństw rytualnych.** Równocześnie uchwaliła Rada przeprowadzać na koszt Gminy żyd. konwalidację już zawartych małżeństw rytualnych a w razie potrzeby udzielać w tym kierunku stronom bezpłatnie pomocy prawnej.

— **KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU „ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA"** uchwalił urządzić w przeddzień tego święta tj. 14 sierpnia br. w sobotę pop. na strzelnicy szkolnej na Woli Justowskiej — zawody strzeleckie. Do zawodów tych stanąć mogą prócz wojskowych bez względu na stopień służbowy członkowie wszystkich organizacyj sportowych względnie przysposobienia wojskowego.

— **Z WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA W KRAKOWIE.** Na posiedzeniu pierwszego Ogólnego Zjazdu Pow. Komit. LOPP. odbytem dnia 25 bm., wybrani zostali następujący członkowie Zarządu Wojew. Komitetu LOPP. w Krakowie: Dyr. Bem Romuald, wojewoda Darowski Ludwik ref. woj. Dattoń Franciszek, kap. 2 p. lot. Jakóbowski, Jordaensówna Aleksandra. inż. dyr. Kostecki Edward, prof. Kreiner Jan, inż. Król Piotr, pułkownik Malczewski, kom. 2 p. lot. inż. Otorowski Wład., Riemer Adolf i dr. Wojakowski Wacław.

Z bilansu zamknięcia Wojew. Komitetu LOPP. w Krakowie za czas od 1/I. do 30/VI. 1926 wynika, iż czysty majątek Komitetu wynosi 22.901 zł 99 gr.

— **DYREKCJA MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ** komunikuje, że sprzedaż bloczków oraz kart abonamentowych na sierpień br. odbywać się będzie w biurach Dyrekcji prócz dni powszednich w niedzielę dnia 1 sierpnia br. od godziny 9-tej do 12-tej w południe.

W biurze „Orbis" sprzedaż wspomnianych kart i bloczków odbywać się będzie w sobotę dnia 31 lipca w niedzielę dnia 1-go oraz w poniedziałek 2-go sierpnia od godz. 9-tej do 12-tej w południe.

— **UWADZE EMIGRANTÓW W WIEKU POBOROWYM.** Emgiranci wyjeżdżający z Polski do Palestyny w dn. 2 sierpnia br. do Konstancy (okręty „Dacja" i „Synaj") będący w wieku poborowym, winni ze sobą zabrać odpowiednie dowody wojskowe, które stwierdzają zwolnienie od służby wojskowej i pozwolenie władzy wojskowej na wyjazd do Palestyny.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM:** Mleko niezbierane 1 litr 35—40 gr, zbierane 25—30 gr. śmietanka słodka 60—70 gr, mleko kwaśne 30—35, śmietana kwaśna 1.80—2 zł. masło deser. 1 kg 60—6.80 zł zwycz. 5.60—5.80 zł, ser 1.40—1.50 zł

Nie kąpać się w Wiśle!

Znowu ofiary Wisły

Mimo zakazu kąpania się we Wiśle, wydanego przez magistrat, liczba ofiar Wisły jest nadal znaczna. Niemal dzień w dzień zdarzają się wypadki utonięcia kilku osób. Jak wiadomo, koryto Wisły pogłębiło się znacznie wskutek kilkakrotnych wylewów i licznych opadów atmosferycznych, a magistrat nie zdołał dotąd wytyczyć miejsc dozwolonych dla kąpieli. Toteż kąpanie się w Wiśle połączone jest obecnie z niebezpieczeństwem narażenia życia. Nieostrożne jednostki, szczególnie młodzież nie zwraca uwagi na kilkakrotnie wydawany zakaz. Skutki tej nieostrożności są w większości wypadków tragiczne.

I tak w ubiegły poniedziałek obok nowego mostu na Wiśle utopił się w czasie kąpieli Leon Weisman lat 19 zamieszkały przy ul. Krakowskiej l. 52. Zwłoki wydobyto po dwugodzinnem poszukiwaniu i przewieziono do domu cmentarnego.

Dnia 26 bm. wydobyto z Wisły pod Przegorzałami zwłoki mężczyzny bez ubrania około 25 lat liczącego, który utonął przypuszczalnie przed dwoma dniami w czasie kąpieli. Zwłoki, które nie zostały dotychczas rozpoznane, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Straż ratownicza przy Straży pożarnej w Krakowie, ratuje każdego dnia kilka osób, tonących w czasie kąpieli.

jaja kopa 8.30—8.50 zł, sztuka 14—15 gr, kury 3—6 zł. kurczęta para 3—6 zł, kaczki sztuka 3—5 zł, gęsi 6—10 zł, jabłka komp. 1 kg. 60—1 zł, gruszki komp. 80—1.20 zł. jadalne 1.40—1.60 zł, poziomki 1 litr 1.40—1.60 zł borówki 30—35 gr, morele 1 kg. 4—4.40 zł, porzeczki 1.80—2 zł, wiśnie 2.80—3.60 zł, maliny 1.40—1.60 zł, ziemniaki 100 kg. 10—11 zł 1 kg. 14—16 gr.

— **NAGŁY ZGON.** Dnia 27 bm. o godz. 6'40 zmarł nagle na udar serca Spingarn Adolf lat 70 zam. przy ul. Krakowskiej l. 57. Śmierć zaskoczyła go w przechodzie ul. Krakowską. Zwłoki po skonstatowaniu śmierci przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **POCHWYCONY PRZEZ PAS TRANSMISYJNY.** Onegdaj wieczorem w garbarni na Zabłociu, robotnik Wł. Wych, pochwycony został przez pas transmisyjny i odrzucony na beczkę z gwoździami, wskutek czego odniósł szereg ran dartych na całem ciele. Pogotowie ratunkowe pozostawiło Wycha opiece domowej.

— **PRZEZ OTWARTE OKNO.** Józef Wójtowicz zam. przy ul. Pędzichów l. 21 doniósł, że w nocy z dnia 25 na 26 bm. skradziono mu z mieszkania parterowego przez otwarte okno garderobę i zegarek srebrny łącznej wartości około 400 zł.

— **ZGUBIŁA KOLCZYK.** Pułkownik Mieczysław Pomirski doniósł o zgubie przez swą córkę kolczyka z perłą wartości około 500 zł.

— **ARESZTOWANIA.** Organa tut. EUS. aresztowały i odstawiły do więzienia sądowego Józefa Małotę, lat 28 z Krakowa, bez zamieszkania, znanego złodzieja za kradzież ubrań ze zamkniętego mieszkania na szkodę Abrahama Przenicy, zam. przy ulicy Krakowskiej l. 35.

Z giełdy

Giełda krakowska z 27 bm.; (w nawiasie kursy z 26 bm.): Pharma 0.95 (1.—), Zieleniewski 11.05 (11.65). Trzebinia 0.22 Parowozy 0.20, Siersza Zakł. Górn. 2.80 (2.80—2.85), Azot 0.25 Chodorów 91.——93.—.

Dolar nieoficjalnie 9.10, bankowo 9.15. Bank Polski płacił w dalszym ciągu 8.98 za gotówkę, a 9.05 za czeki.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 27 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 73/74 42.60—43.00, pszenica targowa 70/72 00.00—00.00. żyto dworskie kraj. 70/71 28.00—29.00, żyto targowe 67/68 26.00—27.00, jęczmień na krupy 25.00—26.00, jęczmień na paszę 27.00—28.00, kukurudza krajowa 00.00—00.00, kukurudza Cinquantino 35.00—36.00, siano słodkie nowe 7.00—7.50, siano średnie 6.00—6.50, słoma długa 4.00—5.00, słoma mierzwa luzem 4.00—4.50. ziemniaki stołowe 9.00—10.00. mąka pszenna okr. krak. wym 45 proc. Nr. 77.50—79.00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 76.00—78.00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 60.00—61.00, mąka psz. z młyn kong. Nr 0000 50 proc. 00.00—00.00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 00.00—00.00, mąka pszenna z młyn kong. chlebowa 00.00—00.00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 47.00—48.00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 49.00—49.50, otręby żytnie 17.00—18.50, otręby pszenne 17.00—18.00. pęcak zwyczajny 60 proc 43.00—44.00. pęcak okrągły 45.00—46.00, siekanka jęczmienna 44.00—45.00, kasza jaglana krajowa 60.00—62.00, kasza jaglana zagraniczna 00.00—00.00, kasza tatar cała 70.00—71.00, kasza tartar łamana 66.00—67.00, kasza tarnopolska 67.00—69.00, ryż cały Burma II. 98.00—100.00.

Tendencja ogólna: silniejsza, brak dowozów i podaży

Giełda warszawska

Warszawa 27 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 9.05, sprz. 9.03, kup. 9.02.
Belgja 22.85, 22.93, 22.8 .
Londyn 44.35, 44. 0, sprz. 44.46, kup. 44.24.
N. Jork —— 9.10, sprz. 9.09, kup. 9.05.
Paryż ——. 23.55, sprz. 22.60. kup. 23.50.
Praga 27.01 sprz. 27.08 kup. 26.97,
Szwajcarja —— 176.57, sprz. 177.02, kup. 176.13.
Włochy 29.95, 30.02, 29.88.
Wiedeń 128.05, sprz. 12 3 , kup. 128.73.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 140, pożyczka dolarowa 65. pożyczka kolejowa 138—140, 5proc. pożyczka konwersyjna 39, tendencja słabsza.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —.— Bank Przemysłowy Lwów 6.06. Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 0.15 Lilpop Rau 3.80, Wild —.— Cegielski 8.50, Parowozy 0.32 Zawiercie 10.0 Żegluga 0.12 Polska nafta 0.60, Siła i Światło 0.0, Chmielów 0.12 Starachowice 1.63, Pocisk 0.70 Zieleniewski 11.30. Żyrardów 60 Chodorów 5.0.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 26 b. m. (PAT) Żyto 24.75—25.75 Pszenica 39.0—40.00, Jęczmień 23.00—24.00, — Jęczmień wyborowy 00.00—00.00, — Owies 29.0—30.00, — Mąka żytnia 70% —.— 39.00, — Mąka żytnia 65% —.——40.75, — Mąka pszenna 65% 59.00 61.00, — Otręby żytne 18.75—19.75, — Otręby pszenne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 27 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 2835, Belgrad 1245, Berlin 16795, Bruksela 1728, Budapeszt 9871. Bukareszt 322, Chrystania 15450, Kopenhaga 186.70, Londyn 3431, Madryt 108.80 Medjolan 2271, Nowy Jork 70545, Paryż 1720, Praga 2089, Sofja 5.08, Sztokholm 188.70, Warszawa 77.05 — 78.00, Zurych 136.57 dolary 707.50, belgijskie —.— bułgarskie —.— duńskie —.— marki niemieckie 1677, angielskie 34.23, jugosłowiańskie 1244, norweskie —.—, polskie 77.25 —.— rumuńskie , szwedzkie —.— szwajcarskie 139.60 hiszpańskie 108.60 czeskie 20.87. węgierskie 9863, tureckie 372.—

Akcje: Zieleniewski 87.—, Silesja —.—, Fanto 119, Pol. karpaty 95.6 , Galicja 85, Siersza —, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —.—, Tepege —.—.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 7 PAT. Warszawa 57 i pół, Nowy Jork 5.16 5/8 Londyn 25.12 3/8, Paryż 12.75, Wiedeń 73.05, Praga 15.30 i pół, Włochy 16.77 i pół Belgja 12.90. Budapeszt 73.30. Helsingfors 13.02 Holandja 207.75, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.90, Sztokholm 138.30, Hiszpanja 80 Bukareszt 236 1/4 Belgrad 911 i pół, Berlin 122.95, Konstantynopol 270.

Giełda paryska

Paryż, 27. 7 PAT. Londyn 197, Nowy Jork 40.50, Belgja 101.50 Hiszpanja 626 Włochy 132.50, Szwajcarja 784, Danja 1078, Holandja 1628, Norwegja 889, Szwecja 1084, Rumunja 18.50, Niemcy 964.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 27. 7 (D) Warszawa 11 Londyn 486.31 Paryż 246 i pół, Wiedeń 14 1/8 Praga 296 1/4, Włochy 328, Belgja 253, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 252, Holandja 40.18, Oslo 21.96 Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15.62 Bukareszt 45.12, Belgrad 177, Berlin 23.57, Montreal 100.

Giełda londyńska

Londyn, 27. 7 PAT. Nowy Jork 4.83 3/16. Holandja 12.10 1/8, Francja 195.25, Belgja 193.50, Włochy 147.87, Niemcy 20.425 Szwajcarja 25.12 Hiszpanja 31.485, Danja 18.345, Szwecja 18.16, Norwegja 22.14, Helsingfors 193.21, Praga 164.12.

Jak pracują ludzie znakomici?

Każdy człowiek wyrabia w sobie pewne odmienne zwyczaje pracy codziennej, zwłaszcza ludzie pracy umysłowej rozwijają w sobie swoiste metody stanowiące charakterystyczne cechy ich twórczości. Tak np. uczniowie Sokratesa opowiadali że mistrz, zamyślając się, stawał nieruchomo na jednem miejscu, z którego nie ruszał się godzinami, dopóki nie rozwiązał trapiącego go zagadnienia. Seneka również pogrążał się głęboko w swych myślach, ale czynił to w łóżku, ciepło okryty, albowiem łatwo przeziębiał

się i wówczas czuł się niezdolny do myślenia. Spokoju łoża potrzebowali również w swej pracy Kalvin i kompozytor Rossini, a także świetny humorysta amerykański Maks Twaim, który twierdził że najlepsze i najweselsze pomysły przychodzą mu wówczas do głowy.

Juljusz Cezar umiał pracować w każdej porze i o każdej porze, zarówno podczas podróży gdy był sam czy też w towarzystwie. Gdy miał coś do napisania, robił to natychmiast, nie odkładając na później. Tak samo Cycero zapisywał swe myśli „na gorąco", wtedy gdy się rodziły, ale nie sam lecz przez swych uczniów, którzy mu towarzyszyli. Oryginalny zwyczaj miał cesarz August mianowicie nie chciał on czy nie mógł tworzyć inaczej, jak podczas przesiadywania w wannie. Ale jego poezje „kąpielowe" nie zachowały się.

Św. Chryzostom przyzwyczaił się pracować tylko w obecności obrazu św. Pawła, który dodawał mu natchnienia. Św. Bernard zaś potrzebował piękna i grozy przyrody, jako bodźca do pracy. Podejmował tedy długie spacery, zanim brał się do pracy.

O Goethem wiadomo, że gdy dyktował swe prace sekretarzowi, przechadzał się tam i z powrotem po swym małym gabinecie, przyczem ręce miał zazwyczaj skrzyżowane z tyłu.

O Szyllerze wiadomo, że specjalnie oddziaływał nań zapach nadgniłych jabłek pobudzając do pracy. Toteż zawsze przechowywał w szufladzie 2 takie jabłka. Na Goethego natomiast zapach ten wywierał wręcz odmienny skutek. Gdy pewnego razu, w nieobecności Szyllera, stanął przed biurkiem i poczuł zapach zgniłych jabłek, zrobiło mu się niedobrze i omal nie zemdlał. Nie mógł on też nigdy zrozumieć słabości swego przyjaciela do tego zapachu.

Są tacy, którzy mogą pracować tylko w nocy. Do nich należał kardynał Richelieu, który wieczorem zasypiał na 3 godziny, potem wstawał i pracował przez całą noc a o 9 rano kładł się do łóżka i spał do południa. Balzac zwykł był spać do północy, a od północy do rana pracować. Kompozytor Gluck natomiast sztucznie robił z dnia noc, zasłaniając okna i zapalając duży kandelabr, którego światło niezbędne mu było do pracy.

Zanik lata z powodu osłabionej siły słońca?

W miesięczniku nowojorskim „Magazine of Wallstreet" podaje znany meteorolog amerykański, H. Jauvrin Browne, tyleż ciekawe, ile niepokojące przepowiednie atmosferyczne na lata najbliższe. Dowodzi on mianowicie że wraz z przejściem najwyższych faz plam słonecznych w latach 1927 i 1928 ym znacznie osłabnie siła słońca co spowoduje obniżenie temperatury ziemi, któremu towarzyszyć będą wielkie przewroty w ustroju natury. Zdaniem uczonego winni zwrócić na to uwagę rolnicy którym wypadnie przesunąć tzw. „pas zbożowy" dalej w kierunku równika. Nadto wynikiem osłabienia siły promieniowania słońca będzie rozszerzenie kaptura lodów biegunowych — północnego aż do Labradoru i Spitzbergenu — długie okresy deszczów i suszy oraz przeistoczenie pór roku w sposób najdziwaczniejszy: bardzo chłodne, niemal mroźne lato i znaczne spóźnienie wiosny, co wpłynie nader ujemnie na rodzajność, a tem samem fatalnie podniesie ceny żywności. Jednym ze skutków tego faktu będzie niezmiernie deszczowy rok 1927-my. Wogóle pod względem zimnego, prawie mroźnego lata, klimat w przyszłym roku będzie powtórzeniem tego jaki przeważał w XIV stuleciu.

Przepowiedniami Browne'a zajmują się żywo gazety angielskie, tak że jedna z nich, „Westminster Gazette", zwróciła się do uczonego meteorologa angielskiego, sira Napiera Shawa, o opinję jego w tej mierze. Shaw powiada, że Amerykanie rzeczywiście bardzo pilnie badają od szeregu lat sprawę irradjacji słonecznych, które mierzą specjalnie wynalezionemi i skonstruowanemi w swoich laboratorjach aparatami. Kwestją jest wszakże — dodaje Shaw — czy pomiary te w istocie wykazują wzrastające osłabienie irradjacji czy też objaw ten jest wprost wynikiem coraz większego doskonalenia się amerykańskich metod mierniczych. Upały, panujące obecnie na całym świecie, przemawiają raczej na korzyść ostatniej wypotezy.

Kronika polityki zagranicznej

WIZYTA ANDRASSY'EGO U ZYTY.

Juljusz Andrassy wyjeżdża dziś do Hiszpanji celem odwiedzenia b. cesarzowej Zyty w miejscu jej pobytu w Lequeito. Na zapytanie, jaki cel ma wizyta jego, odpowiedział Andrassy, że pobyt jego w Lequeito nie ma żadnych celów dynastycznych. Hr. Julusz Andrassy zabawiw Hiszpanji miesiąc.

POINCARE STARA SIĘ O KREDYTY.

Poincare objął urzędowanie w min. skarbu w charakterze ministra finansów. Jedna z pierwszych jego czynności będzie staranie o uzyskanie nadzwyczajnych kredytów w Holandji i Anglji.

Rząd wystosował żądanie do Banku Francuskiego udzielenia mu większej zaliczki celem dokonania koniecznych wypłat w dniu 1. sierpnia, wpływy bowiem podatkowe zawiodły.

KLĘSKA FRANCUZÓW W SYRJI.

Donoszą z Syrji, że wojska francuskie poniosły ciężką porażkę od powstańców i zmuszone zostały do cofnięcia się do Damaszku. Ze źródeł angielskich donoszą, że wojska francuskie straciły w ostatnich walkach 1800 żołnierzy.

REFERENDUM LUDOWE W HISZPANJI.

Wobec ustawicznych walk partyjnych i silnej opozycji przeciwko rządowi ma w najbliższym czasie w Hiszpanji odbyć się referendum ludowe, które się wypowie za utrzymaniem, lub zniesieniem obecnej dyktatury.

Jak i kiedy stałem się sjonistą?

Ankieta „N. Dziennika" — Głos prof. Benziona Rapaporta

Żydostwo i sjonizm — to dwie nazwy na oznaczenie jednego pojęcia. Kto przyznaje się do żydostwa ten przyznać się musi i do sjonizmu. Są wprawdzie jednostki, a nawet i całe partje, walczące z sjonizmem, ale jeśli tylko stoją na gruncie żydowskim i czerpią swe soki żywotne z historji narodu, to bezwiednie stają się sjonistami.

Nietylko ortodoksi, którzy przyjmując zasadniczą ideę sjonizmu, sprzeciwiają się tylko metodom jej urzeczywistniania, ale także i asymilanci, wypierający się swej narodowości, a zachowujący pewne tradycje religijne — są w pewnej mierze sjonistami. Nie wolno nam bowiem porównywać naszej narodowości z poczuciem narodowem innych ludów europejskich. Wszystkie narody europejskie, przyjmując chrześcijaństwo, miały już ustalony charakter narodowy, który znajdował swój pełny wyraz w życiu narodowem i latego też nie na religji opiera się ich poczucie łączności narodowej. Naród żydowski i religja żydowska powstały równocześnie i równocześnie w historji występują. Życie religijne jest przesiąknięte duchem narodowo-żydowskim a naodwrót narodowość ucieleśnia się w formie religijnej. Dlatego jest niemożliwością przyznawać się do religji żydowskiej a równocześnie być członkiem innego narodu.

My, wychowankowie beth-hamidraszu, dla których od pierwszych dni dzieciństwa była Biblja i Talmud księgą życia, którzyśmy budowali swój światopogląd na podstawie naszej starej literatury, a pierwsze promyki wiedzy czerpali z odrodzonej literatury hebrajskiej, nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie: Jak i kiedy stałem się sjonistą? — tak jak nie odpowiemy na pytanie: jak i kiedy stałem się Żydem? My nie potrafimy przestać być Żydem a tem samem wyprzeć się sjonizmu. Żydostwo i sjonizm są dla nas dwiema nazwami na oznaczenie jednego ideału. A ten ideał jest dla nas rzeczywistą siłą uczuciową. I choć powinniśmy dążyć do oparcia naszego sjonizmu na podstawie naukowo-filozoficznej, to przecież pozostanie on w swej najgłębszej istocie irracjonalnym. Wszystkie bowiem zjawiska historyczne i życiowe mają swą praprzyczynę w tajemnych, niewidzialnych głębiach duszy jednostki i społeczeństwa.

Benzion Rapaport.

—o§o—

Mojżesz biblijny przed sądem

NEW-JORK (ZAT). W miasteczku Shanaddugh w Stanach Zjednoczonych odbył się oryginalny sąd nad Mojżeszem biblijnym, oskarżonym o mord Egipcjanina, który maltretował starego Żyda przy pracy budowy piramid faraonów. Proces urządzony został przez pastorów kościoła presbiterjańskiego w samym kościele.

Oskarżony na procesie nie był obecny, natomiast liczna publiczność przysłuchiwała się uważnie wywodom „prokuratora" i „obrońcy". Komplet sędziowski stanowiło 12 „sędziów przysięgłych". Strony czerpały swe materjały dowodowe z Biblji. „Prokurator" w swym akcie oskarżenia dowodził, że Mojżesz popełnił mord z premedytacją, albowiem w Biblji powiedzianem jest, że przed zabójstwem Egipcjanina, Mojżesz rozglądał się bacznie na wszystkie strony, czy go ktoś nie widzi, nadto mord ten nie może być usprawiedliwiony „psychozą religijną". „Obrońca" znów twierdził, na podstawie licznych cytatów z Biblji, że Mojżesz stanął w obronie niemiłosiernie maltretowanego robotnika-Żyda i że w toku walki, silnem uderzeniem zabił Egipcjanina; nadto obrońca powołał się na „wolę Bożą", mocą której Mojżesz spełnił rozkaz najwyższy.

Po wysłuchaniu stron, sąd udał się na naradę. Debaty sądu były nader ożywione i długotrwałe, ponieważ jeden z członków „Jury" uparł się przy zdaniu „winny". Pod naciskiem dopiero argumentacji swych kolegów, zgodził się na formułę „niewinny". W ten sposób na odbytym w kościele presbiterjańskim sądzie, Mojżesz syn Amrama został jednogłośnie uniewinniony.

Minister Amery o pożyczce palestyńskiej

W dyskusji nad pożyczkami kolonjalnemi w Izbie Gmin zabrał głos minister Amery, oświadczając, iż należy przedewszystkiem mówić o pożyczce palestyńskiej.

Palestyna — wywodził sekretarz stanu dla spraw kolonjalnych — zaczęła dopiero podczas wojny się rozwijać i ma przed sobą jeszcze wielkie widoki. Z kwoty 4 i pół milj. funtów szterl. ma być 1 milj., a w ciągu roku dalsza kwota 200.000 funt. spłaconą Anglji tytułem zwrotu długu palestyńskiego za wkłady w koleje i koszta okupacyjne. Reszta ma być użyta na koleje i roboty portowe. Port w Jaffie ma być rozbudowany, a w Hajfie wybudowany będzie port nowoczesny. Będzie to jeden z najznaczniejszych portów środkowego Wschodu. Istnieje możliwość stworzenia połączenia kolejowego między Hajfą a Irakiem. Koszta portu w Hajfie oceniają fachowcy na 1 milj. funt.

Dzierżyński



Feliks Dzierżyński, zmarły komisarz ludowy Rosji sowieckiej, były przewodniczący czerezwyczajki.

Lwowskie metody w Magdeburgu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Magdeburg, 26 7. (D) Obrońca dyretora Haasa ogłosił dziś sensacyjne rewelacje o „działalności" komisarza policji w Magdeburgu Ten Heulta (patrz art. na str. 4 — Red.). Ten Heult, który wydał polecenie aresztowania Haasa obchodził się uderzająco uprzejmie z mordercą Schröderem. W czasie gdy Schröder był już aresztowany zaprowadził go Heult do konsulatu czechosłowackiego pod nieobecność wicekonsula Jandy, pokazał mu i oprowadzał go po wszystkich pokojach i prosił obecnego w konsulacie honorowego konsula, aby nikomu nic nie opowiadał o obecności Schrödera w konsulacie.

Na drugi dzień Schröder w zeznaniach swych opisał swą wizytę w konsulacie czeskim, jaką odbył z Haasem(!) i dalej obwiniał Haasa.

Z powodu rewelacyj obrońcy Haasa wytoczono postępowanie dyscyplinarne przeciwko komisarzowi Heultowi i usunięto go od dalsze go urzędowania w sprawie Haasa. Heult na wiadomość o dyscyplinarce poprosił o urlop z powodu... choroby.

Aresztowania w Przemyślu w związku z aferą szpiegowską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 26. 7 (T) Afera szpiegowska na rzecz państwa ościennego zatacza u nas coraz szersze kręgi. Dzięki intensywnej pracy kom. Majewskiego, który głównie przyczynił się do wykrycia całej sprawy. jakoteż por. Blezienia i kap. Herzoga, wykryto 24 bm. nową placówkę szpiegowską w Jaworowie. Miała ona stały kontakt z Przemyślem i centralą krakowską. Aresztowano tam na razie 3 osoby. Dalsze aresztowania są w toku

Rewizje dały wyniki pozytywne. Znaleziono przy aresztowanych pisma szyfrowe, korespondencje i td Wśród aresztowanych znajduje się również jeden z kierowników całej akcji szpiegowskiej. Odesłano do Krakowa 20 aresztowanych w Przemyślu. Są to przeważnie studenci, absolwenci gimnazjum ukraińskiego. Informacje. jakoby wśród aresztowanych znajdowali sie też oficerowie, **nie są prawdziwe.** Jka dochodzenia wykazały, **oficerowie w akcji szpiegowskiej udziału nie brali.**

Szpiegostwo na rzecz sowjetów w Rumunji

Telefonem od naszego korespondenta.

Budapeszt, 26 7. (D) Odkryto w ostatnich dniach w Rumunji aferę szpiegowską. Wywiad odbywał się na rzecz Rosji sowieckiej. Dokonano licznych aresztowań na Bukowinie, w Siedmiogrodzie, również w starem królestwie. Także wśród wojska dokonano rewizyj i aresztowań.

Strajk górników w Anglji będzie dalej trwał

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 26 7. (D) Wrócili tu z Londynu niemieccy przedstawiciele na Kongres międzynarodówki górniczej. Wedle ich opinji strajk węglowy w Anglji potrwa jeszcze długo, choćby nawet niektórzy górnicy znękani strajkiem wrócili do pracy.

St. Zjednoczone wobec Europy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 26 7. (D) Prezydenet Coolidge oświadczył, że Ameryka nie ma zamiaru interweniować w sprawie wypadków europejskich. jdnakowoż on sam poprze sekretarza skarbu Mellona w jego polityce europejskiej.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Konferencja gospodarcza z min. Skarbu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 26. 7 Sin. W min. skarbu odbyła się dziś konferncja z udziałem p. premjera, min. skarbu wiceprezesa Banku Gosp. Kraj., posłów **Moraczewskiego i Pączka**, senatorów **Gaszyńskiego** i **Siedleckiego** i in. Posiedzenie zagaił premjer który oświadczył, że na porządku dziennym znajduje się sprawa nregulowania finansów i samopomocy. P. premjer zainteresował się szczególnie pracą Dr Bernarda **Hausnera** z Koła Żyd. i jego reformą finansów i udzielił mu głosu dla przedstawienia swego projektu.

Pos. **Hausner** uważa, że sanacja sytuacji gospodarczej może nastąpić przez wstrzyknięcie nowej krwi. Wypowiada się jednak krytycznie o pożyczce, uważając, że pożyczka taka byłaby ciężką próbą niepodległości gospodarczej Wskazuje na **nienormalność sytuacji, którą uzależnia dobry stan naszego bilansu handlowego od spadku naszej waluty.** Zwraca uwagę. że konferencja brukselska w swoim czasie stwierdziła. że budżet wojskowy państw ...ący 10 proc. ogólnego budżetu należy do nienormalnych, tymczasem polski budżet wojskowy wynosi 37 procent Dalej stwierdza pos. Hausner że kapitał obrotowy jest u nas 4 razy mniejszy niż przed wojną. Uważa, że należy wykonać plan samopomocy. Walutę należy oprzeć na Banku Polskim i hipotekach szczególnie na nieruchomościach.

Sen. **Gaszyński** akceptuje stanowisko posła Hausnera, uważa jednak, że podstawą winny być t. zw. ceny kurtowne na artykuły pierwszej potrzeby.

Wywiązała się dłuższa dyskusja przyczem min. skarbu Klarner zwraca uwagę, że projekt sen. Gaszyńskiego jest nierealny, zaś projekt pos. Hausnera jest niemożliwym, choćby ze względu na brak pełnomocnictw.

Z kolei prezes Banku Polskiego **Młynarski** wyjaśniał stanowisko rządu i B. P. Wyraził opinję co do wzmożenia obiegu pieniężnego. Wskazuje na konieczność zrównoważenia budżetu, aktywność bilansu handlowego i płatniczego, oraz na konieczność pochwycenia przez B. P. całej nadwyżki walut przy nadwyżce eksportu nad importem.

Na konferencji stwierdzono konieczność stosowania wielkiej ostrożności przy zwiększeniu obiegu pieniężnego — Jak się dowiadujemy, na konferencji ustalono też, aby eksportowe certyfikaty różowe stosowano również dla dalszych kategoryj eksportu które dotychczas nie podlegały przymusowemu zwrotowi walut

Bela Kuhn też popadł w niełaskę

Wiedeń, 27. 7 PAT. „W. Allg. Ztg." donosi z komunistycznych kół berlińskich o przebiegu ostatniego posiedzenia komitetu wykonawczego 3-ciej międzynarodówki w Moskwie następujące szczegóły. Nie tylko Zinowiew został wykluczony z komitetu ale także inni wybitni członkowie. Bela Khun, b komunistyczny dyktator Węgier popadł również w niełaskę i został wykluczony z komitetu wykonawczego

Gdańsk 27 7 PAT. Przed sądem w Brunsbergu w Prusach wschodnich odbyła się rozprawa przeciwko nauczycielowi ludowemu Krausemu z Dunden który w nieludzki sposób przez kilka lat znęcał się nad dziećmi szkolnemi bijąc je i katując. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie w czasie której udowodniono oskarżonemu cały szereg wypadków znęcania się nad dziećmi, skazał go przy zastosowaniu okoliczności łagodzących zaledwie na 3 miesiące więzienia.

OSTATNIE WIADOMOSCI

Londyn, 27. 7 PAT. Sekretarz skarbu Mellon który obecnie podróżuje automobilem po Brytanji oświadczył, że nie poczynił żadnych przygotowań do dyskusji politycznej i finansowej. W obecnej chwili niema uzasadnienia spotkanie z dyrektorem Banku Angielskiego Montagu Normanem możliwem jednak jest ono w przyszłości. Mellon zamierza przedewszystkiem odwiedzić swoją córkę w Rzymie, zaś w podróży powrotnej zabawi krótko w Paryżu i Londynie Przy tej okazji pobytu w stolicach Francji i Anglji możliwem jest spotkanie i wymiana zdań z kierującymi finasistami państw zachodnich.

* * *

Warszawa, 27. 7 Sin. Dziś o godzinie 10·30 stacja pogotowia ratunkowego otrzymała wezwanie wyjazdu z powodu katastrofy samochodowej. która miała miejsce na szosie wilanowskiej. Gdy karetka pogotowia znalazła się na drodze Królewskiej, zauważono istotnie, że na skręcie ku szosie wilanowskiej leży wywrócona dorożka samochodowa. Trzej pasażrowe i szofer zostali jednak w międzyczasie przez prywatne auto odwiezieni do Warszawy. Po drodze szofer dorożki samochodowej, która uległa katastrofie, Michał Karcz, zmarł. Trzej pasażerowie którzy jechali w samochodzie zostali lżej lub ciężko ranni. Są to: Władysław Bagdanowicz, eksredaktor Tygodnika Polskiego Stanisław Kawecki kelner i Mieczysław Skokowski, wicedyrektor chóru Filharmonji. Według zebranych dotychczas informacyj, Bogdanowicz i Skokowski ucztowali w restanracji w Wilanowie wśród grona znajomych. Gdy przyszło do płacenia, oświadczyli kelnerowi Kaweckiemu, że wskutek braku pieniędzy uregulują rachunek wynoszący przeszło 100 złotych w Warszawie. W tym celu wynajęli samochód, który miał ich odwieźć do Warszawy Po drodze jednak zdarzyła się katastrofa Bogdanowicz będący w stanie nietrzeźwym wszczął w szpitalu awanturę, tak, że lekarz musiał zawezwać interwencji policji.

* * *

Paryż, 27. 7 PAT. Z Meksyku nadchodzą wiadomości jakoby w sobotę w nocy rozegrała się w parlamencie bójka rewolwerowa. Szczegółów brak.

* * *

Londyn 27. 6 PAT. Z Pekinu donoszą że ruch przeciwko cudzoziemcom znów się wzmaga. W ostatnich dniach została na ulicy zabitą misjonarka angielska, druga zaś ranną. Obawiać się należy dalszych wykroczeń, gdyż sytuacja jest w dalszym ciągu poważna.

* * *

Nowy Jork, 27. 7 PAT. Wiliam Duvier, szef organizacji kontrabandy napojów wyskokowych, oraz szef syndykatu o kapitale 4 mil. dol. uznany został przez sąd winnym spiskowania przeciw ustawom prohibicyjnym i celnym i skazany na dwa lata więzienia i 10.000 dol. grzywny.

Paryż, 27 7. (K) Magistrat miasta Lyonu odmówił uroczystego przyjęcia sułtana Marokka w sali ratuszowej.

Kronika telegraficzna

— Rząd turecki wyznaczył nagrodę 10.000 ft. tureckich za odszukanie Kara Kemala i Abdul Kahada, którzy wyrokiem trybunału w Smyrnie skazani zostali na śmierć.

— Według obliczeń rządu czeskiego, ludność Czechosłowacji osiągnęła liczbę 14,244.000, co w porównaniu ze spisem ludności dokonanym w roku 1921 oznacza przyrost ludności o 631.000 głów.

— Z Wrocławia donoszą: Zagadkowa choroba, grasująca w kilku okręgach śląskich, w ostatnich dniach znacznie się rozszerzyła. W okręgach Militisch i Trachenberg liczba chorych wzrosła o węcej niż 100 proc. Ogólna liczba chorych wynosi z górą 800 osób. Lekarze nie zdołali na razie zbadać przyczyny choroby.

— W Bombayu zawalił się dom skutkiem podmycia przez ulewne deszcze. 6 osób zostało zabitych. 10 odniosło rany.

— Aparat lotniczy D. 272 kursujący na linji Hannower—Osnabrück—Borkum dostał się w wir burzy i wpadł na ławę piaszczystą pod Juist, gdzie spłonął doszczętnie. Zginął pilot i kilku pasażerów.

— Na parowcu „Nanking" skonfiskowano ładunek opium wartości 400 tys. dolarów.

Drobne ogłoszenia

Zyndel Kurlender unieważnia skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kielce.

Buchalterka korespondentka polsko-niemiecka zdolna siła poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Now. Dz. pod „Zdolna“.

Ostrzeżenie! Ostrzegamy P. T. Kupców przed oszustem który zbiera zamówienia na towary kolonjalne, działając w naszem mieniu i posługuje się przytem fałszowanymi drukami naszej firmy, pobierając zadatki na zamówione towary, za które my odpowiedzialności nie ponosimy. Dom handlowy F. U. C. Hurtownia perfumerji i przyborów do golenia Kraków, Bielowska 65.

Biedna dziewczyna zgubiła 6 łyżeczek srebrnych. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe za wynagrodzeniem pod adresem: Majer Nierenstein, Bożego Ciała 12.

Kresy używane, kupnie gotówką. Krischer, Kraków, Plac Nowy (żydowski) 9

Kasjerka ekspedjentka z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Posiada świadectwa, oraz referencje. Łaskawe oferty pod „Kasjerka“ do Adm. N. Dziennika

Sanatorjum „Salus“ Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma. Leczenie fizykalno-djetetyczne.

Biegle pisząca maszynistka, dla polepszenia warunków, zmieni posadę. Posiada 6 lat praktyki biurowej, pracuje obecnie u adwokata. — Oferty pod „Praca Nr. 47006“ do Ad. N. Dz.

Podróżujący

lat 25, obeznany w kilku branżach dobrze zaprowadzony w całej Małopolsce, przyjmie zastępstwo tylko pierwszorzędnych firm za stałą płacą lub za prowizją. Referencje na żądanie. Łask. zgłosz. p. „Mizrachi“ do Administr. Now. Dz.

Okazyjna sprzedaż mebli

Sypialnia wied. orzechowa - inkrustowana, jadalnia, kanapka składana, otomana, biblioteczka, szafa lustrzana łóżko składane. kuch. urządzenie itp. z powodu wyjazdu tanio do sprzedania.
Karmelicka 10, oficyny, I. p. na prawo od 1—4.

Urzędnik kupiecki

obznajomiony gruntownie z buchalterją i manipulacją biurową, będący równocześnie biegłym korespondentem polsko-niemieckim dla poważnej firmy, poszukiwany. Obznajomieni z branżą elektrotechniczną mają pierwszeństwo. Oferty, zawierające krótki życiorys i odpisy świadectw z podaniem żądanego wynagrodzenia prosimy skierować pod „ATS“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek Główny L. 8.

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Bystra: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ M. Lauf (Pensjonat)
Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
„ Ozjasz Silber (Bazar)
„ Róża Mangel (Bazar)
„ Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna Miasto: M. Rieger, Rynek

Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
„ Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Stary Sącz: Sz. Holländer, Rynek
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
„ Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszowice: Maurycy Margel, restaur
Zakopane: Księgarnia pocztowa
„ Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Żegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.

Z 4000 dolarów

i ewent. współpracą przystąpię do spółki do rentowego przedsiębiorstwo handlow lub przemysłowego. Zgłoszenia pod „Dolary“ do Administr. Now. Dz.

MIESZKANIA

blisko śródmieścia z 3 pokoji z komfortem, poszukuję. Zgłoszenia pod „Natychmiast S.“ do Ad. N. Dz.

Szczawnica

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Gości, że z dniem 15 czerwca br. otworzyłem w nowowybudowanej willi **„Habury“ restaurację** Wikt smaczny hygjeniczny i ściśle rytualny. Ceny konkurencyjne.

Z poważaniem **Brandstädter.**

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.